Nr. 161. Czwartek, 16 Lipca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Vareune.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, na podstawie wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł konsula, wicekonsula Juliusza Doliwę Stepskiego w Port-Said, konsulem, a *attaché* konsularnego, Jerzego Adamkiewicza w Salonikach, wicekonsulem.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 maja 1908 w sprawie przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Łonie do okręgu sądu powiatowego Przemyślany i sądu obwodowego Brzeżany w Galicyi wschodniej.

Na podstawie ustaw z dnia 11 czerwca 1868 Dz. u. p. nr. 59 i z dnia 26 kwietnia 1873 Dz. u. p. nr. 62 wydziela się gminę i obszar dworski Łonie z okręgu sądu powiatowego Gliniany i sądu obwodowego Złoczów i przydziela się do okręgu sądu powiatowego Przemyślany i sądu obwodowego Brzeżany. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1908.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 lipca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów rozdano projekt ustawy w sprawie przedłużenia dotychczasowego kontyngentu spirytusu na rok.

W toku obrad nad ustawą o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów przemawiał szereg posłów, między nimi p. K. Lewicki, który domagał się większego uwzględnienia języka ruskiego w wojsku, przyczem przytoczył kilka wypadków złego obchodzenia się żandarmów z Rusinami w Galicyi. Mowca wezwał Rząd centralny, ażeby wprowadził w czyn zasadę równości praw w armii.

Uchwalono ustawę o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów, poczem przystąpiono do obrad nad ustawą melioracyjną.

W dyskusyi ogólnej nad tą ustawą zaznaczył p. Oleśnicki że nadzieje, przywiązywane do ustawy o drogach wodnych przez galicyjskie rolnictwo, nie spełniły się. Regulacya rzek miała rozpocząć się w roku 1904, ale terminu tego nie dotrzymano. Dopiero po dwu latach rozpoczęto tu i ówdzie regulacyę, ale ludzkość doznała zupełnego rozczarowania. Przyobiecywane korzyści nie ziściły się: rzekomo okazały się niekorzyści, które poniekąd przybrały charakter katastrofy. Regulacyę rzek prowadzi się w Galicyi w sposób najzupełniej błędny. Organom, powołanym do tego, brak potrzebnych studyów i doświadczenia. Naturalnej odmienności rzek się nie uwzględnia. Projekt ogólny opracowano przy zielonym stoliku. Prace regulacyjne nie obejmują całego biegu rzek, tylko biegi średnie i dolne. Co się w jednym roku buduje, to w następnym jest zniszczone. Mówca wykazuje, że z sumy przeznaczonej na regulacyę rzek, a wynoszącej 75 mil. kor., Galicya otrzymała 19 mil. tj. 25·86 prc., Czechy zaś 35 mil. tj. 44·66 prc., gdy rzeki, które w Galicyi mają być uregulowane, wynoszą w stosunku do całej Austryi 40 prc., w Czechach zaś tylko 27·4 prc. Ponieważ straty materyalnej nie podobna już było usunąć, Sejm galicyjski domagał się w r. 1902 od Rządu noweli, aby rozciągnąć regulacye na całe biegi rzek, jak to uczyniono w Czechach. Odpowiedź udzielona dopiero w rok potem, była bardzo pouczająca: Nie można domagać się czegoś podobnego, gdyż galicyjska reprezentacya w Radzie państwa w r. 1901 przy przeprowadzonych z nią rokowaniach nie żądała regulacyi na całym obszarze rzek. Dopiero w r. 1907 udało się Sejmowi galic. dostać od Rządu projekt noweli o rozszerzeniu regulacyi na górne biegi i na potoki górskie. Tymczasem przeprowadzono melioracye i regulacye wadliwe. Nadto nie uwzględniono tendencyi ustawy z r. 1901. Wyraźnego postanowienia §. 13, że przy każdej regulacyi należy uwzględnić także melioracyę graniczących gruntów, nie włączono ani do galic. ustawy krajowej z r. 1901, ani do rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z r. 1904.

Z tego powodu mieszkańcy wielu gmin, zajmujący się przeważnie hodowlą bydła, oczekują regulacyi rzek jako wielkiego nieszczęścia.

Dalszą przeszkodą w podniesieniu rolnictwa jest obecna ustawa wodna. Dzisiejsze prawo wodne sprzeciwia się miejscami nawet kodeksowi cywilnemu, zwłaszcza w postanowieniu, że każdy kawałek gruntu, który tylko krótki czas stał pod wodą, przypada na rzecz Rządu.

Mowca wskazał przytem na postawiony w Sejmie galic. wniosek co do zmiany § 47 ust. wodnej, a i w końcu wniósł rezolucyę w myśl swych wywodów.

P. Minister rolnictwa dr. Ebenhoch zauważył, że przedłożony projekt ustawy popiera przedsiębiorstwo, nie przedsiębiorców, oświadczył, że przez te postanowienia ochronne mają być poparte publiczne interesy właścicieli gruntów z jednej strony, a podwyższenie dochodu z gruntów z drugiej strony. Omówiwszy szczegółowo zabudowanie potoków górskich, stwierdził mowca, że Ministerstwo rolnictwa wszystko czyni, co leży w jego mocy, aby dopomódz do podwyższenia dochodu z gruntów. Przedłożoną ustawę należy uważać za wielki postęp. Rząd, co było w jego mocy, uczynił. P. Minister prosił Izbę o przyjęcie tej ustawy, która leży w interesie rolnictwa. (Huczne oklaski, mowca odbiera liczne gratulacye).

Po zakniięciu dyskusyi, wybrano mowców generalnych pp. Stojana *pro* i Seitza *contra*, poczem obrady przerwano.

Przedłożenie Ministerstwa skarbu o podatku domowym odesłano bez pierwszego czytania do komisyi podatkowej.

W zapytaniu do Prezydenta Izby prosił p. Stransky, aby na konferencyi przewodniczących klubów przyspieszono kwestyę ukonstytuowania się komisyi w sprawach stanu urzędniczego, względnie by zarządzono, aby na wszelki wypadek komisya ta ukonstytuowała się jeszcze przed feryami.

O godz. 6 wieczorem zarządził P. Prezydent posiedzenie wieczorne, celem wyboru Delegacyi.

Na tem obrady zakończono.

Z komisyi budżetowej.

Komisya budżetowa Izby posłów obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowem w sprawie kredytu 18 milionów na polepszenie płac rozmaitych kategoryi personalu.

4)

W godzinie próby.

II.

(Ciąg dalszy).

Henryk zapatrzony w wargi jej, jakby wycięte subtelnie z bladego korala, pomyślał mimowoli, że gdy one kiedyś zakwitną purpurą, wtedy w dziewczęcej, czystej tej istocie, zbudzą się zmysły i duszę jej odmienią. Stella tymczasem, wysmukła i powiewna, w skromnej swej popielatej sukni, ozdobionej tylko wielkim, koronkowym kołnierzem, wiodła narzeczonego w jasny krąg lampy.

— Siadajmy — prosiła. — Ojciec kończy jakąś uczoną książkę. mamy więc pół godziny dla siebie wyłącznie.

I mądre, cudne jej oczy patrzyły z nieukrywaną tkliwością, w urodziwe oblicze Henryka.

— Całe półgodziny. Czy pan to rozumie? Sprawy publiczne na potem, przy ojcu. A teraz mówmy o sobie.

— Mogę powiedzieć jedno tylko: że czekam dzień cały chwili, w której mi wolno przyjść tutaj, że żyję wspomnieniem jej i nadzieją, a kocham cię coraz silniej, coraz goręcej.

Jutrzenka rumieńca przypłynęła przez matowo blade rysy dziewczęcia, zapalając w toni źrenic blask radości. Słowa te gorące uszczęśliwiały ją; obawa jednak, przed grzechem egoizmu, kazała jej zaprotestować przeciwko ich brzmieniu.

— Panie Henryku, czy godzi się, w chwili ogólnej troski i obawy o jutro, w chwili rozlewu krwi i żałoby, myśleć o mnie, myśleć o nas tylko?

Marecki poruszył się żywo.

— Wiem już, Mistrzyni moja słodka, co chcesz powiedzieć, ale uprzedzam: tym razem nieugiętym będę w samowoli i nieposłuszeństwie. Wszak, nauczony przez was, póki możność tylko istniała, pracowałem dla sprawy ogólnej, dla dobra naszych współbraci, tych maluczkich i najmniejszych. Warsztaty rzemieślnicze, sutereny i facyaty Powiśla mogą świadczyć, iż organizowałem tam kółka, zwalczałem próżniactwo, uświadamiałem dusze, pogrążone w ciemnocie, niecilem myśli i uczucia narodowe, niosłem, gdzie mogłem, oświaty kaganiec.

— Odwaga pańska i wytrwałość podziw w nas wszystkich budziły.

— Tobie ją zawdzięczałem, twemu jasnemu wpływowi, Stello. Gdy dziś jednak, wszelka społeczna i narodowa działalność zwichniętą została, sądzę, że mam prawo, czas marnowany naprożno, zużyć na pokierowanie własną przyszłością.

— Zupełnie słuszna uwaga. Zwichniętych istnień i tak będzie kraj miał do zbytku.

— A przyszłość moja, to ty, Stello. Bez ciebie, nie ma jej dla mnie.

Wyciągnęła rękę, szepcąc wzruszona:

— Dziękuję panu.

On dłoń tę miękką ujął i w swoich zatrzymał, a patrząc w głąb jej źrenic promiennych, prosił:

— Powiedz: dziękuję, Henryku. Chociaż wtedy, gdy sami jesteśmy, nie mróż mnie, Stello, tym ceremonialnym tytułem.

Spłoniona, powtórzyła z uśmiechem niewymownej słodyczy:

— Dziękuję, Henryku.

Mężczyzna dłoń jej do ust przycisnął.

— Rzuciłaś, ukochana, słowo trzeźwe, a mądre: Zwichniętych istnień kraj będzie miał do zbytku. I dla tego, Stello, dlatego, gwiazdo ty moja, trzeba od zatraty takiej naszą przyszłość ratować. Gdy przyrzekłaś dolę mą dzielić, gdy prosiłem ojca twego, aby mi skarb swój powierzył, postanowiliśmy razem, iż o projektowanem naszem małżeństwie zawiadomię rodziców dopiero po otrzymaniu dyplomu uniwersyteckiego, jako człowiek „skończony“ i samodzielny.

— Myśl była ze wszechmiar słuszna, a przytem pozwalała mi dłużej w domu pozostać. Bo co oni tu zrobią bezemnie?

— Wiem, cudna moja, że cię obawa ta gnębi, że lękasz się, czy stary ojciec i siostrzyczka-podlotek, nie uczują braku twej opiekuńczej, niewieściej ręki. A jednak, ukochana, powziąłem śmiały zamiar, by skarb swój zabrać jak najprędzej.

— Jakto? Teraz już? Zaraz?

— Jak najprędzej, dziecino.

Źrenice jej rozszerzyły się i pociemniały; cudne rysy pobladły.

— Teraz, Henryku, gdy sroga burza huczy nad Polską, niosąc ogółowi klęski i żałobę. To niemożliwe! Jakiż chrzest krwawy, jakie piętno smutku dałbyś naszemu szczęściu, naszej przyszłości!

— Stello, sama powiedziałaś: „Zwichniętych istnień kraj będzie miał do zbytku“. Otóż ja nie chcę pomnażać tych wykolejonych; nie chcę, by przyszłość twoja na tem ucierpiała. Cóż będę tu robił? Uniwersytet zamknięty, a zatem o otrzymaniu dyplomu mowy być nie może. Możność pracy społecznej i narodowej przecięta również. Mamże marnować czas, choć on nigdy nie wróci, siedząc w domu i zadrażniając coraz więcej stosunek z ojcem, który mnie nie rozumie, a którego ja sądzić nie chcę?

Promienne oczy Stelli powlokły się smutkiem i z wyrzutem patrzyły na niego.

— Henryku, zkąd te czarne myśli? Zkąd ta zmiana?

— Z tragicznego poczucia własnej niemocy, wobec klęsk ogółu i swojej osobistej doli. Z rozpaczy, jaką mnie przejmuje bezczynność i każda godzina pobytu w domu rodziców. Ja się tam duszę, Stello. To zamiłowanie w wygodach, w dobrobycie, ta poziomа, nieustanna troska o mnożenie się i zbieranie grosza nawet w takich, jak obecne czasach, dławi mnie i wstrętem przejmuje. Zniesprawia poprostu moje serce, na złe pchając je tory.

Biała, miękka dłoń spoczęła z pieszczotą i prośbą na jego ręku.

— O serce twe jestem spokojna — mówiła ze słodyczą — lecz strzeż twego ducha; temu nigdy na złe tory zejść nie wolno.

— Pod twą strażą, pod twym wpływem, Stello, będzie bezpieczny, bo ty silne przypniesz mu skrzydła. Tymczasem jednak, wstyd przyznać, ukochana, ale wściekłość mnie szarpie, a nuda tak dławi pod tym „zamożnym“ filisterskim dachem, iż radbym zburzyć go, poszarpać wszystkie węzły, byle na wolność wylecieć.

Roześmiała się szczerze, serdecznie, jakgdyby ją wybuch ten ubawił i uspokoił zarazem. Pod wrażeniem zaś rozweselonych jej rysów, młody człowiek odzyskał także równowagę.

— Widzi pani cudna, ja uprzedzałam Waszą Miłość — igrał ze słowami — że gdy rodzice przeprowadzą się tutaj, — zabrawszy mnie i Tolę pod dach macierzysty, zaczną strzedz każdego naszego kroku i narzucać nam przekonania, dusza moja wściekle się w tych pętach. Oni mają: jeden patryotyzm, jedno poczucie obowiązków obywatelskich i powinności względem kraju, jeden kanon życiowy, jeden punkt honoru i jedną tylko troskę: utrzymać, zaokrąglić, możliwie rozszerzyć nawet, Marecką Wolę, Filipki i Michałki; umierając, mieć nie trzy, lecz cztery wsie. Oto ideał, oto cel, do którego dążą przez ciernie i głogi. A mnie ta jedyna ambicya, te zabiegi, wstrętem przejmują. Zohydzają mi podobną ciasnotę pojęć, zohydzają dom własny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Krzyżanowski.

Referował p. Prohaska.

P. Minister skarbu dr. Korytowski podał bliższe szczegóły rozdziału 18 milionów na poszczególne Ministerstwa. — W sprawie oficyantów kancelaryjnych oświadczył, że zamierzone jest skrócenie czasu awansu; w pierwszym i drugim stopniu pozostają dotychczasowe terminy awansu, trzy i czteroletnie, poczem następują czterolecia w miejsce dotychczasowych pięcioleci.

U oficyantek kancelaryjnych pierwsze cztery czterolecia będą skrócone na trzylecia. Przy straży skarbowej strażnicy i starsi strażnicy będą włączeni do kategoryi sług, a respicyenci i starsi respicyenci do kategoryi podurzędników. Pierwsze włączenie nastąpi w ten sposób, że podobnie jak w r. 1899 zasadniczo każdy ze służby zostanie włączony do wyższego stopnia płacy w porównaniu z dotychczasowymi jego poborami. — W sprawie wliczenia czasu służby wojskowej i w żandarmeryi toczą się rokowania w Ministerstwie wojny i obrony krajowej.

P. Minister sądzi, że tem oświadczeniem dał żądane przez referenta wyjaśnienia.

Co do dalszych szczegółów, odnoszących się do innych kategoryj, pozostawia mowca udzielenie wyjaśnień innym PP. Ministrom.

Następnie zabierali głos PP. Ministrowie Bienerth, Derschatta, Ebenhoch i Fiedler, poczem P. Minister skarbu dr. Korytowski na szereg zapytań oświadczył, że zamierzone jest nadanie charakteru podurzędników laborantom personalu o podobnych kwalifikacyach. Wliczenie czasu służby prowizorycznej pozostaje w ścisłym związku z omawianą już przez P. Ministra kwestyą wliczenia czasu służby wojskowej, dlatego sprawa ta może być załatwiona dopiero po rozstrzygnięciu kwestyi w zarządzie wojskowym. W sprawie przenoszenia do niższego stopnia płac jako kary dyscyplinarnej oświadczył P. Minister, że jest to w zupełnej zgodności z obowiązującemi rozporządzeniami, na podstawie których także urzędnicy mogą w drodze dyscyplinarnej otrzymać zniżenie płac. W sprawie, jakie pobory mają być uregulowane w drodze administracyjnej, a jakie w drodze ustawodawczej, obecne przedłożenie zgodne jest z istniejącemi już ustawami.

Na tem obrady przerwano do godziny 6 minut 30 wieczorem.

Na wieczornem posiedzeniu obradowała komisya w dalszym ciągu nad przedłożeniem w sprawie służby państwowej.

W dyskusyi stwierdził p. Głąbiński, że Rząd wypełnił częściowo pod względem materyalnym życzenia interesowanych i stronnictw, także i Koła polskiego, pozostaje jednakże strona moralna całej kwestyi. Mowca wyraził życzenie, aby ją możliwie szybko załatwiono. Wskazawszy na pragmatykę służbową, której wydanie postępuje nader powoli, oraz na konieczność ustawowego uregulowania i stabilizacyi służby i niektórych kategoryj personalu państwowego, jak: urzędników kolejowych, oficyantów, straży skarbowej, egzekutorów i t. d., wyraził mowca nadzieję, że w tym względzie przedłożony będzie projekt na sesyi jesiennej.

P. Diamand oświadczył, że w przedłożeniu rządowem widzi tylko połowiczność. Na czyn cały Rząd nie mógł się zdecydować. Prowizoryczni urzędnicy i służba we wszystkich działach nie otrzymują nic, a przedewszystkiem nie otrzymują stabilizacyi. Temu — jak go mowca nazwał — skandalowi trzeba raz kres położyć. Tak samo dzieje się z egzekutorami podatkowymi.

Mowca domagał się, by lata prowizorycznej służby, jakoteż służby wojskowej były wliczane do czasu służby.

Po dalszej dyskusyi przyjęto projekt ustawy z kilkoma zmianami. Między innemi w ustępie, który według projektu rządowego opiewa: „Odjęcie awansu do wyższej klasy płacy na pewien czas i przeniesienie do najbliższej niższej klasy płacy na pół roku, aż najwyżej do 6 półroczy, może być zaprowadzone jako kara dyscyplinarna" — skreślono słowa: „i przeniesienie.... najwyżej do 6 półroczy".

Do tego ustępu przyjęto nadto dodatek p. Seitza: „Czas, w ciągu którego służący lub urzędnik wykluczony jest od awansu, wlicza mu się do dalszego awansu, mającego nastąpić w myśl art. 2 ust. 2".

Przyjęto też rezolucye sprawozdawcy: 1. w sprawie mianowania pomocników kancelaryjnych po 3-letniej służbie oficyantami; 2. w sprawie wliczenia całego czasu, spędzonego przez służących państwowych i podurzędników w służbie państwowej (jako służący pomocniczy, żandarmi, straż skarbowa i t. d.) przy wcieleniu do klas płacy; 3. w sprawie zrównania służących i podurzędników zakładów fundacyjnych z państwowymi; 4. w sprawie mianowania wszystkich służących, pełniących kwalifikowaną pracę (dozorcy, maszyniści, laboranci, dozorcy więzień i t. d.) podurzędnikami.

Również uchwalono postawione w ciągu dyskusyi rezolucye.

Po referacie p. Kolowrata przyjęto następnie ustawę o ustaleniu kontyngentu spirytusu na r. 1908/9 i indywidualny rozdział tego kontyngentu.

W końcu przyszło pod obrady przedłożenie rządowe w sprawie sprzedaży nieruchomości państwowych.

Obrad tych nie ukończono i posiedzenie zamknięto.

Z innych komisyj.

Komisya socyalno-polityczna przyjęła projekt ustawy na inicyatywę wniosku p. Schrammla w sprawie zakazu używania białego fosforu do fabrykacyi zapałek i wniosek p. Lichta, aby Rząd zainicyował projekt zaprowadzenia monopolu na zapałki.

Komisya prasowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem uregulowała kwestyę kompetencyi sądów co do przestępstw prasowych (§§ 36 i 37). Nad sprawą tą toczyły się już obrady przez kilkanaście ostatnich posiedzeń. Ponieważ odstąpiono od żądania, postawionego w dyskusyi ogólnej, aby co do obrazy osobistej uznano kompetencyę poszczególnych sędziów, komisya zgodziła się na propozycyę referenta p. Skedla, by kompetencye w deliktach prasowych przyznano częściowo sądom przysięgłych, częściowo nowo powstać mającym sądom ławniczym. Ref. p. Skedl wniósł też rezolucyę, by uznano kompetencyę sądu 1. instancyi jako ławniczego co do występków przeciw bezpieczeństwu czci, z wyjątkiem wymienionego w ustępie I. art. 5, ustawy z 17 grudnia 1862 (obraza władzy), co do wszystkich innych przestępstw zaś popełnionych drukiem, kompetencyę sądów przysięgłych.

W dyskusyi, w której zabrał także głos P. Minister sprawiedliwości dr. Klein, występowali liczni mowcy za wnioskiem referenta, dr. Hajn zaś wniósł, aby co do wszystkich wyliczonych przestępstw uznano kompetencyę sądu przysięgłych.

W głosowaniu wniosek p. Hajna pozostał w mniejszości, poczem wniosek referenta przyjęto wszystkimi głosami przeciw jednemu.

Następnie przyjęła komisya jednomyślnie uzupełnienie § 36, t. j. § 37 regulujący kwestyę kompetencyi co do deliktów prasowych.

Subkomitet do sprawy brakurobotników wybrał przewodniczącym p. Zahradnika, zastępcą jego p. Czaykowskiego.

Kongres słowiański.

Z Pragi donoszą: Obradujący tu kongres słowiański rozpoczął wczoraj o godzinie 11 przed południem obrady merytoryczne.

Dr. Kramarz zagaił posiedzenie i prosił o dokończenie wyboru prezydyum.

Wybrano prezydentem dr. Kramarza, wiceprezydentami delegatów wszystkich narodowości, reprezentowanych na Zjeździe, z grona Polaków Chylińskiego, z pośród Rossyan Krassowskiego, z Słoweńców Hribara, z Chorwatów Babica, z Serbów Gersicza, z Bułgarów Bobcewa.

Dr. Kramarz oświadczył, że przyjmuje z podziękowaniem wybór i zapewnił, że prowadzić będzie obrady zjazdu z całą bezstronnością. — Następnie podał nazwiska ustanowionych sekretarzy poszczególnych delegacyj; sekretarzem delegacyi polskiej jest Henryk hr. Potocki.

Przyjęto regulamin Zjazdu *en bloc*, poczem po kilku wstępnych słowach dr. Kramarza, który zalecał członkom Zjazdu rozpocząć prace z pominięciem wszelkich przeciwieństw narodowych, przystąpiono do porządku dziennego.

Jako pierwszy punkt znajdował się na porządku dziennym referat o wszechsłowiańskiej wystawie w Moskwie, który miał wygłosić dr. Preiss. Ponieważ jednakże postanowiono nie powziąć uchwał co do poszczególnych punktów, zanim wszystkie kwestye nie będą przedyskutowane w sekcyach, punkt ten usunięto z porządku dziennego i przystąpiono do punktu drugiego, podniesienia turystyki.

Prof. Černy uznał turystykę za potężny czynnik zbliżenia szczepów słowiańskich i poparcia istotnego wzajemności słowiańskiej. Zalecał zorganizowanie w krajach słowiańskich stowarzyszeń turystycznych i złączenie ich w jeden Związek, który przyniósłby pożytek członkom poszczególnych stowarzyszeń, gdyż będą oni wszędzie w krajach słowiańskich uważani za miłych gości. Mowca wniósł rezolucyę, według której należy dążyć do zorganizowania słowiańskich Towarzystw turystycznych i wzywa się „Czeski klub turystyczny", by współdziałał w tym kierunku i przeprowadził utworzenie słowiańskiego Związku turystycznego w porozumieniu i przy współdziałaniu z innemi już istniejącemi czeskiemi i innemi stowarzyszeniami turystycznemi.

Referat i rezolucyę przydzielono sekcyi dla turystyki, poczem o godz. 5 po południu obrady przerwano.

Członkowie Zjazdu oglądali następnie osobliwości miasta, poczem wieczorem odbyli wspólną konferencyę.

Praga. P. Minister Praszek nadesłał następujący telegram: „Witam was zastępcy narodów słowiańskich u wrót matki Pragi i życzę wam z całego serca powodzenia".

Czeska Rada narodowa w Wiedniu telegrafowała: „Serdeczne pozdrowienie od pół miliona liczącej mniejszości czeskiej nad Dunajem. Oby kongres stanowił wielki krok naprzód dla sprawy wszechsłowiańskiej, był początkiem wielkiej akcyi na przyszłość".

Praga. Słowacy na Węgrzech nadesłali na ręce p. Kramarza pismo, w którem oświadczają, że ze względu na stosunki panujące na Węgrzech, nie mogą wziąć udziału w kongresie i wysłać delegatów.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Stosunki górnoszląskie).

Zatrwożona ostatniem zwycięstwem wyborczem Polaków na Górnym Szląsku, usiłuje prasa hakatystyczna wszelkim sposobem zmobilizować opinię niemiecką przeciw nowemu „niebezpieczeństwu polskiemu" na wschodzie niemiecko-pruskim. W licznych artykułach prasy tej na Szląsku i po za granicami szląskiemi znajdujemy obecnie co chwila przedstawianie tego „niebezpieczeństwa", jego prawdopodobnych skutków dla zagrożonej niemczyzny i podawanie opinii środków, jakich użyć trzeba, by — zdaniem hakatystów — skutecznie napór „wielkopolski" odeprzeć. Pomiędzy innemi myślą o stworzeniu nowej formy „komisyi kolonizacyjnej" specyalnie w dziedzinie przemysłu górnoszląskiego.

W tych dniach zamieściła pod podanym powyżej nagłówkiem hakatystyczna berlińska *Deutsche Tageszeitung* artykuł, która w bardzo czarnych — dla niemczyzny — kolorach maluje polityczne położenie na Gór-

6

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

— Niechże pan to przyjmie do wiadomości! — odrzekła Tonia. — Posiada wiele zdrowego rozsądku na swój wiek... to też nie jest z rzędu owych sentymentalnych dziewcząt, które upierają się wyjść za mąż z miłości. Raczej niżby miała usłuchać jedynie głosu serca, łatwo się zrezygnuje wyjść za człowieka starszego, który jej zapewni miłe, spokojne i wygodne życie... życie takie, jakiem je pojmuje.

— Tak pani sądzi? — odrzekł Rivoalen, na ustach którego pojawił się wyraz goryczy — w takim razie, żal mi jej...

— Dlaczegoż?... Będzie się czuła zupełnie szczęśliwa, nawet z mężem w wieku komendanta Le Danlec... I będzie miała słuszność, biedaczka, bo papa nie może dać jej posagu...

Ponieważ wchodzili bardzo zwolna, tamta para o wiele ich wyprzedziła. W miarę jak Lucyla z Jakóbem zbliżali się do skalistych wybrzeży, wietrzyk stawał się chłodniejszy; rozkoszna woń unosiła się ze stepów, woń dzika i przejmująca, jak cała przyroda bretońska. Tu i ówdzie bukiety sosen rysowały się na pomarańczowem tle nieba; żywiczny ich zapach mięszał się z upajającą wonią wikliny i paproci; upojenie to zawracało głowę młodym ludziom, skłaniając ich do większej poufałości. Lucyla objawiła życzenie zrobienia sobie bukietu z kapryfolium, którem żywopłoty gęsto były zarośnięte. Aby narwać więcej kwiatów, nie wahała się wdrapywać na krzaczyste pochyłości i przeskakiwać płoty. W chwili, gdy znalazła się na wzgórku pełnym paproci, spostrzegła, że rów dość szeroki dzielił ją od drogi.

— Nie będę mogła zjąd wyjść — zawołała — nie mam odwagi przeskoczyć.

— Pozwól mi pani przyjść sobie z pomocą — odrzekł malarz przeskakując rów i podając jej obie ręce.

Spuściła skromnie oczy, widząc te ramiona otwarte na jej przyjęcie, a jednocześnie na ustach jej ukazał się grymas przestraszony, a zarazem wyzywający.

— Czy niema innego środka ratunku? — spytała.

— Nie znam pewniejszego... Niech pani się nie boi, nie dam pani upaść...

— A więc, tem gorzej... Ryzykuję...

Ujął ją w pół, drugą ręką zebrał fałdy jej sukni i skoczył szybko; ale zanim złożył ją na ziemi, zatrzymał jeszcze parę sekund przy piersi tę wątłą postać kobiecą, która na niego tak rozkosznie działała. Lucyla także zdawała się podzielać to wrażenie. Zwolna, zdecydowała się wysunąć i stanąć na ziemi. Następnie, policzki jej zarożowiały, spuściła znowu powieki i szepnęła głosem nieco zdyszanym:

— Dzięki!... Nie zmęczył się pan dźwigając mnie?

— Pani waży tyle, co piórko...

Przybyli na wielką szarawą płaszczyznę, unoszącą się nieznacznie aż do najwyższej ściany wybrzeża, zkąd słychać było potężny oddech morza. Na końcu tej płaszczyzny stał Menhir, odcinając się na niebie swoimi granitowymi kształtami i sterczącą iglicą. Oparci o ścianę kamienną, Rivoalen i Tonia siedzieli wśród wrzosów i rozmawiali.

— Poszliście koziemi ścieżkami! — zauważyła z wyrozumiałym uśmiechem na ustach i w oczach.

Była obrócona plecami do morza i wcale nie myślała podziwiać krajobrazu, który jednakże był rzadkiej piękności. Od stóp tego Menhiru oko obejmowało cudowną przestrzeń ziemi i wody: wstęp do zatoki, wyraźnie zarysowaną krawędź przylądka Van i ostatnie zęby skaliste Raz du Sein. Ku zachodowi, na zaczerwienionem tle nieba, półwysep Toulinquet wyłaniał się z oceanu barwy złota, z trzema zwaliskami skał, zwanych Pas de Pois, a z południa, miało się przed sobą zatokę, błękitniejącą pomiędzy poszarpanymi brzegami. O tej wieczornej godzinie morze było cudownej, modreej barwy. U przystani Morgat, statek gotował się do wyjazdu do Douarnenes a ostry świst syreny nawoływał podróżnych, których przewoziły łodzie o połyskujących mostach.

— Nie mogę patrzeć na odpływający statek — westchnęła Lucyla — aby mnie nie brała ochota popłynąć razem z nim do głębi tej zatoki, której nie znam i która mnie pociąga jak wszystko, co jest nieznane.

— Jest to życzenie łatwe do urzeczywistnienia — rzekł Salbris. — Pani wie zapewne, że razem z Rivoalenem projektujemy wyprawę na kończyny do Raz... Pani Desjoberts już nam obiecała, że wybierze się z nami i mam nadzieję, że pani także...

— Bardzo chciałabym, ale mama...

— Czy myśli pani, że będzie oponować? Sądziłem, że pozostawia paniom zupełną swobodę.

— To znaczy, że najczęściej jest nadto zatopiona w swoich książkach, aby nami się zajmować — odrzekła Lucyla z odcieniem ironii — ale skoro niema nic innego do roboty, staje się ogromnie surowa co do punktu zapatrywania na konwenanse.... Może uzna, że niezbyt to stosownie dla młodej panny robić wycieczki w czwórkę z młodymi ludźmi.... Gdyż — dodała, spuszczając oczy — będziemy podróżowali prawie *en tête-à-tête*....

— To będzie roszkoszne! — odrzekł Salbris, obejmując ją bardzo czułem spojrzeniem.

Ruchem ręki wskazał na słońcem oblaną zatokę, po której zmykał parowiec pomiędzy łodziami o lekko opuszczonych żaglach.

— Co za rozkosz — mówił dalej malarz, unosząc się — wyjechać tak, na chybił trafił, na cały dzień, zdala od natrętów, w ścisłości, której nikt nie zakłóci, gdyż ani pani Desjoberts ani Rivoalen nie będą zawadzać...

— Oto właśnie, w czem leży niestosowność! — zauważyła Lucyla przykładając palce do ust, jak dziecko, które waha się, zanim ulegnie pokusie — i właśnie dlatego mama może się zbuntuje...

— Spróbujemy ją ułagodzić.... słowem, jeżeli pani Pontal przystanie, niech mi pani przyrzeknie, że pojedzie z nami.

— Przy.... przyrzekam.

— Dzięki! — szepnął Salbris.

Ujął długą, delikatną rączkę Lucyli i do ust ją przycisnął.

W tej samej chwili w spokojnem powietrzu ozwał się daleki odgłos dzwonienia, rozlegający się od strony plaży.

— Lucylo! — zawołała pani Desjoberts, która powstała i przyjęła ramię Rivoalena — czy słyszysz?

— Co takiego?

— Dzwon hotelowy wzywa na obiad....

— Jesteś tego pewna?

— Tak, najpewniejsza. Przybędziemy ze spóźnieniem i złapiemy burę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nym Szląsku, przyznając, że ono daje powód do poważnego zastanowienia się, ponieważ tam „ruch wielkopolski“ ciągle się wzmaga. Wzmaganie się tego ruchu wielkopolskiego widzi autor mianowicie w tem, że gdy w r. 1898 w okręgu opolskim przy wyborach do parlamentu oddano tylko 40 głosów „wielkopolskich“, w r. 1907 oddano ich już 115.000. Potwierdziły to też liczby głosów, oddanych przy tegorocznych wyborach do Izby poselskiej.

„Jeżeli w takich warunkach ze strony polskiej mówi się o polskiem odrodzeniu Szląska — pisze dalej autor wspomnianego artykułu — nie można temu twierdzeniu niestety odmówić pewnej racyi. Ta sama ludność górnoszląska, która przed 10 laty jeszcze była dobrze pruską i nie miała żadnych sympatyj wielkopolskich, przeszła obecnie zupełnie do wrogiego Prusom obozu. Zmiana ta wywołana została mianowicie przez silną agitacyę, uprawianą na Górnym Szląsku przez Polaków z Poznania, a przedewszystkiem z Krakowa. Polscy lekarze, adwokaci, aptekarze, technicy i t. d. poosiedlali się w ostatnich 10 latach wszędzie w obwodzie regencyjnym opolskim. Ci ludzie, pochodzący po większej części z Poznańskiego, są przywódcami w rozpoczętej walce narodowościowej. Pod ich przewodnictwem powołano wszędzie do życia Towarzystwa polskie, które wszystkie, po części pod najniewinniejszemi nazwami, mają dążności wielkopolskie. Głównym ich celem jest zorganizowanie robotników przemysłowych i stworzenie tem samem silnej podpory dla polskości.

„Prasa polska na G. Szląsku, która w ostatnich latach bardzo znacznie wzrosła, głównie podtrzymuje tę agitacyę. Taktyka jej polega na tem, aby wszystko, co jest niemieckiem, w oczach ludności poniżyć i ludność tę podszczuwać przeciw rządowi i pracodawcom. Robota ta już wydała owoce. Chwilowo brak ludności polskiej na G. Szląsku jeszcze stanu średniego. Skoro jednak Polakom uda się wyprzeć niemczyznę i z tych kół, wtenczas Niemcy mogą walkę uważać za przegraną.“

Wobec tego „niebezpieczeństwa“ wzywa przeto autor Niemców do zjednoczenia się, aby wspólnemi siłami odeprzeć atak Polaków. Teraz na G. Szląsku musi tylko rozbrzmiewać hasło: „Tu Niemiec — tu Polak!“ Kończy zaś zdaniem: „Znaczna praca kulturalna, którą zdziałała niemczyzna na G. Szląsku, daje jej nietylko prawo, lecz nakłada na nią także obowiązek wystąpienia z całą stanowczością przeciw istniejącemu niebezpieczeństwu polskiemu.“

A więc nowe pole walki dla hakatystów, a tem samem widoki nowych zasług dla niemczyzny, woła z tego powodu *Dziennik Poznański*. Pojeto to dobrze w kołach interesowanych, bo jak donosi *Schles. Schulzeitung*, odbyło się przed kilku dniami w Gliwicach zebranie delegatów Towarzystw nauczycielskich na G. Szląsku, na którem uchwalono rozwinąć agitacyę w celu uzyskania dla nauczycieli górnoszląskich ....dodatku, jaki mają nauczyciele niemieccy w Poznańskiem.

Przegląd ogólny.

(Kwestya naftowa. — Reorganizacya pruskiej komisyi kolonizacyjnej. — Hurko *redivivus*. — Zamordowanie Szemsi-baszy. — Stosunki niemiecko-tureckie).

Poln. Corresp. donosi: Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu rokowania przedstawicieli Ministerstwa kolei z producentami nafty w sprawie zakupna nafty. Okazało się już takie zbliżenie się obu stanowisk, że o przyjściu do skutku umowy kupna nie można powątpiewać. Specyalnie co do ceny kupna, to będzie ona niższa od przeciętnych rzeczywistych kosztów produkcyi, jednakże różnica będzie wyrównana przez przyznane inne korzyści, w szczególności przez wydzierżawienie zakładu odbenzynowania, który Państwo ma wybudować.

Wynik obrad, w których jako reprezentant Koła polskiego występował radca górniczy poseł Zarański, będzie dziś zaprotokołowany, przyczem cena kupna, przyznanie zaliczek i czynsz dzierżawny będą ustanowione w formie obowiązującej.

O reorganizacyi komisyi kolonizacyjnej piszą do *Berl. Politische Nachrichten* zawsze dobrze w tej sprawie poinformowanych: „Z powodu obsadzenia posady prezydenta komisyi kolonizacyjnej przypuszcza prasa, że teraz nastąpi reorganizacya. Wobec tego można powiedzieć, że nad reorganizacyą pracuje się od dłuższego czasu. Bez niej nie możnaby wykonać ustawy o wywłaszczeniu. Reorganizacya jest więc rzeczą pewną. Jeśli mówi się przytem o większej swobodzie w działaniu prezesa komisyi, to wzgląd ten odpowiada zupełnie intencyi rządu, ale z tego nie wynika, żeby wpływ naczelnych prezesów miał być wykluczony.

Rozgraniczenie sfer kompentencyjnych było bardzo trudnem zadaniem, ale nie było niemożliwością. Że plan wywłaszczenia ułożony będzie dopiero po dokonaniu reorganizacyi, — to rzecz jasna: oświadczył się w tym względzie już minister rolnictwa. Zreorganizowana komisya kolonizacyjna ma właśnie być pomocną przy ułożeniu planu wywłaszczenia. Żeby plan wywłaszczenia miał być ogłoszony, tego spodziewać się nie można. Rząd przeciwnikowi swojemu kart odkrywać nie będzie“.

B. wiceminister Hurko — głośny ze sprawy Lidwala — znów zaczyna działać. *Słowo* petersburskie podaje wiadomość, że niedawno temu w imieniu ostatniego zjazdu szlacheckiego złożył w Carskiem Siole memoryał, wymierzony przeciw obecnemu gabinetowi rossyjskiemu.

Memoryał grozi, że „na wypadek urzeczywistnienia projektów reformy lokalnej, będą przez to samo zburzone twierdze szlacheckie i włościańskie, i przyszła fala buntu będzie miała możność swobodnie dotoczyć się do stopni tronu. Jeżeli wogóle są potrzebne reformy, to zupełnie innego rodzaju.

„Trzeba radykalnie zreformować „ogniska buntu“ — sąd i szkołę; trzeba „zreformować tymczasowe przepisy, obowiązujące prasę, w tym kierunku, żeby administracya bez nadzwyczajnych pełnomocnictw mogła prasę poskramiać; trzeba wogóle znieść te innowacye, które mogą zachwiać ustalony stosunek czytnników społecznych“.

O zamordowaniu Szemsi baszy nadeszły z Konstantynopola szczegóły następujące; Wkrótce po nadejściu do Monastyru Szemsi baszy z dwoma batalionami wybuchł bunt pomiędzy jego żołnierzami. Odmówili oni posłuszeństwa i nie chcieli iść do Resny. Szemsi basza telegrafował o zajściu do Konstantynopola zkąd otrzymał rozkaz udania się do Resny, aby osobiście wpłynąć na rokoszan. Mimo to, że mu odradzano podróży i przedstawiano roznamiętnienie żołnierzy i ludności, Szemsi basza chciał udać się powozem, otoczonym silną eskortą, w drogę.

Tymczasem zgromadził się na ulicy w pobliżu urzędu telegraficznego tłum, wśród którego byli także oficerowie. W chwili, gdy Szemsi basza wsiadał do powozu, padły z pewnej odległości strzały. Był to sygnał do buntu, gdyż natychmiast po strzałach zbliżył się do powozu pewien oficer i z bezpośredniej bliskości wypalił z rewolweru do Szemsi baszy dwukrotnie, kładąc go trupem na miejscu. Posterunek wojskowy i policya przybiegły wkrótce, poczem rozpoczęła się strzelanina; raniono inspektora szkół rządowych, dyrektora urzędu telegraficznego i innego baszę. Morderca Szemsi baszy zbiegł; wśród ludności zapanowało ogromne wzburzenie; magazyny i składy zamknięte.

Równocześnie donoszą, że rząd turecki wysłał trzy bataliony Arnautów do Resny w przekonaniu, że Arnauci uderzą na Turków, atoli w oczekiwaniach zawiódł się, gdyż i ci odmówili posłuszeństwa.

W Konstantynopolu powołują pod broń obronę krajową; karność wśród żołnierzy ma być nieszczególna. W mieście napadli żołnierze pewnego Niemca i odebrali mu zegarek i pieniądze, również napadli i pobili dwu Francuzów.

Morning Post zamieszcza wiadomość, że niemiecki minister-rezydent w Pekinie zawiadomił rząd chiński, iż na przyszłość opiekę nad poddanymi tureckimi, zamieszkałymi w Chinach, bierze na siebie rząd niemiecki. Ponieważ dotychczas Turkami mieszkającymi w Państwie Niebieskiem, opiekował się rząd francuski, tego rodzaju zmiana opieki bez żadnych słusznych przyczyn, może oznaczać tylko zacieśnianie się stosunków między Turcyą i Niemcami.

Ciekawy jest ten szczegół, że we Francyi nic o tem jeszcze nie wiedzą, jednakże półurzędowy *Temps* nie zaprzecza stanowczo informacyom gazety angielskiej, przeciwnie, przypuszcza pewną możliwość prawdziwości pogłoski. *Temps* pisze: „Ze strony urzędowej nic jeszcze nie wiadomo. Francya na zasadzie umowy, opiekuje się poddanymi tureckimi od stu sześćdziesięciu lat i nie może wyzbyć się tej opieki, póki rząd ottomański nie zawiadomi jej o tem, że opiekę powierzył komu innemu. Opieka nad poddanymi tureckimi w Chinach jest dużym ciężarem, i jeżeli wiadomość się sprawdzi, to nie mamy nic przeciwko temu. Jednakowoż nie otrzymaliśmy ze strony Turcyi żadnego zawiadomienia pod tym względem, a postępowanie polegające na zawiadomieniu nas za pomocą cudzoziemskiej prasy, byłoby pozbawione wszelkiej poprawności i dowodziłoby conajmniej niewdzięczności“.

Jak widzimy z tonu tych wynurzeń, *Temps* bagatelizuje sam fakt, objawia jednakże niezadowolenie.

KRONIKA.

Lwów, 15 lipca.

— **Kalendarz.**

Czwartek (16 lipca):

N. M. P. Szkapl. — Dzierżysława. — Jakynfta.

Wschód słońca o godzinie 3·46 rano, zachód słońca o godzinie 7·10 po południu.

— **JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego,** dr. Aleksander Tchorznicki, w niedziele podczas feryj sądowych nie będzie udzielał audyencyj.

— **Metropolita ks. Wnukowski** wyjechał na kilka tygodni dla poratowania zdrowia do Truskawca.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wydział lekarski** Uniwersytetu Jagiellońskiego — jak donosi *Przegląd lekarski* — przedstawił docentów dr. Stanisława Brauna i dr. Stanisława Dobrowolskiego do tytułu profesorów nadzwyczajnych.

— **Galic. Towarzystwo leśne** odbędzie walne zgromadzenie w Samborze w dniach od 23 do 26 sierpnia b. r.

— **Dobroczynność gminna.** Komisye okręgowe ubogich we Lwowie udzieliły w czerwcu b. r. wsparcia stałego: 250 osobom, przynależnym do gminy i 223 nieprzynależnym, nadto 33 wsparć doraźnych. Z zaopatrzenia korzystało 81 mężczyzn i 302 kobiet. Wysokość jednorazowego datku wynosiła od 2 do 26 kor. według liczby członków rodziny. Prócz pomocy w gotówce, rozdano 1100 asygnat na obiady w taniej kuchni dla dorosłych i 200 takich asygnat dla dzieci.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** począwszy od 15 b. m. przez cały czas trwania feryj szkolnych nie będzie otwierane dla ogółu zwiedzających we czwartki i niedziele. Zwiedzać je natomiast można codziennie w godzinach przedpołudniowych (9—1) za zgłoszeniem się w kancelaryi zarządu.

— **Statystyka pocztowa.** W maju b. r. nadano we Lwowie 2,604.182 listów prywatnych niepoleconych, 2,933.656 kart korespondencyjnych, 332.780 listów urzędowych niepoleconych, 140.839 listów poleconych wogóle, 1,073.849 przesyłek pod opaską, 79.327 przesyłek z próbkami, 2,963.962 egzemplarzy gazet, ogółem 10,128.595; 9.585 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.589 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 59.876 pakietów zwykłych, ogółem 72.050; wpłacono 35.642 przekazów na kwotę 2,260.546 kor. 59 hal., 17.364 czeków kasy oszczędności na kwotę 5,176.941 kor. 67 hal., 1.710 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 59.756 kor. 95 hal., razem 7,497.245 kor. 21 hal.; wypłacono 93.532 przekazów na kwotę 3,438.916 kor. 64 hal., 3.303 asygnat czekowych kasy oszczędności na kwotę 3,977.315 kor. 53 hal., 1.359 ze zwykłych wkładek kasy oszczędności na kwotę 61.143 kor. 99 hal., razem 7,477.376 kor. 16 hal.

Nadeszło do Lwowa: 635.009 listów prywatnych niepoleconych, 463.638 kart korespondencyjnych, 96.897 listów urzędowych niepoleconych, 149.993 listów poleconych w ogóle, 129.603 przesyłek pod opaską, 4.033 przesyłek z próbkami, 144.909 egzemplarzy gazet, ogółem 1,624.082; 10.962 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.818 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 79.350 pakietów zwykłych, ogółem 92.130.

— **Ruch telegraficzny.** W maju b. r. nadano we Lwowie 29.084 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 22.527 kor. — nadeszło 27.018 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 222.172 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu maju nadano we Lwowie telegramów 4.685. Nadeszło 3.598 telegramów. Ilość abonentów 1155. Ilość rozmów telefonicznych 186.801. Dochód 5.070 kor. — hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 285; rozmów telefonicznych 5757. Dochód 5.543 kor. — hal. Razem 10.613 kor. — hal.

△ **Dwa zbłąkane konie** maści kasztanowatej, błąkające się wczoraj w nocy po ulicach miasta, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Z okna II. piętra realności przy pl. Gołuchowskich l. 8 spadła wczoraj po południu szyba na przechodzącego tamtędy p. Stanisława Dyszkiewicza, oficyała magistratu, a ugodziwszy go w prawe ramię, przecięła ubranie i zraniła dość dotkliwie.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież pularesu z kwotą 10 kor. na szkodę dozorczyni realności przy ul. Sykstuskiej l. 34, aresztowała wczoraj policya 16-letniego wyrostka Stanisława Łobodzieca.

Z mieszkania p. J. Jarmułki przy ul. Słodowej l. 4 a, skradziono wczoraj w nocy kilka sztuk garderoby.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna Bielawska, wdowa po urzędniku prywatnym, w 80 r. życia; Agnieszka Dobrzańska, w 73 r. życia; Eugenia Janikowska, żona lustratora powiatowego, w 30 r. życia.

W Krakowie, Wilhelmina Czernowa, wdowa po obywatelu m. Krakowa, w 70 r. życia.

— **Zamordowanie żandarma w Bierzanowie.** Jak donoszą z Krakowa, zamordowali onegdaj w Bierzanowie czterej chłopi plutonowego żandarmeryi, Eugeniusza Moroza. Zamordowany spotkał na drodze kilku kłócących się włościan. Nie chcąc dopuścić do bójki, wziął ich do karczmy, gdzie spisał protokół, a następnie puścił ich wolno. Chłopi wyszedłszy z karczmy zaczaili się na Moroza i gdy on opuścił karczmę, napadli na niego i zamordowali go, poczem zwłoki ukryli w kartoflach. Jednego z morderców aresztowano. Moroz odcięte ma cztery palce, z czego widać, że stoczył rozpaczliwą walkę. Na zwłokach jego znaleziono 40 ran. Rana śmiertelna zadana była w łopatkę, *Nowiny* przypuszczają, że mordercy wyrwali Morozowi bagnet i rany zadali mu bagnetem. Na miejsce zbrodni wyjechał sędzia śledczy p. Krzyżanowski.

— **Kuracye radowe w Wiedniu.** W Poliklinice wiedeńskiej rozpoczęto w ostatnich czasach próby lecznicze z wodą, której przez emanacye radowe nadano właściwości radyoaktywne. Wodę tę stosuje się do kąpiel lub podaje się do picia. Dotychczas zaobserwowano około 30 wypadków, co jednak nie wystarcza jeszcze do wydania ostatecznej decyzyi o skuteczności podobnej kuracyi. Już dzisiaj jednak stwierdzono pomyślne wyniki kuracyi w wypadkach ischias i zapalenia stawów. Przy zastosowaniu kuracyi w wypadku raka w żołądku bole zmniejszyły się, a waga ciała zaczęła przybierać; po przerwaniu kuracyi bole wróciły, a waga ciała znowu spadła. Przy podagrze bole zwiększyły się w następstwie użycia wody radyoaktywnej, wskutek czego musiano przerwać kuracyę. Działalność i objawy kuracyi są tak różnorodne, że dotąd nie można jeszcze wyciągać wniosków ogólnych.

— **Testament Henryki Sławińskiej.** Z Pragi donoszą: Wczoraj otwarto testament Henryki Sławińskiej, artystki operowej, która zginęła na placu wystawowym podczas spłoszenia się koni u powozu p. Kaizlowej. Bogate zbiory okazów i starożytności zapisała artystka miastu Pradze, a dom swój w Pradze przeznaczyła na schronisko dla emerytowanych artystek i artystów czeskich.

— **Strejki.** Związek robotników w Rjece proklamował strejk generalny na czwartek, 16 b. m. Wobec tego Związek pracodawców ogłosi w ten sam dzień lokaut robotników. Wskutek wybuchu strejku generalnego flota angielska nie złoży zapowiedzianej wizyty.

Po dwudniowych rokowaniach udało się dyrekcyi węgiersko-chorwackiego Tow. żeglugi w Rjece dojść do porozumienia ze strejkującymi. Kapitanowie okrętów i maszyniści natychmiast wracają do pracy. Z powodu strejku nikt nie będzie oddalony.

Z Faenzy (we Włoszech) donoszą: Z powodu wybuchłego zatargu Izba pracy postanowiła ogólny strejk, który się wczoraj rozpoczął.

— **Katastrofa kopalniana w Juzówce.** Dopiero teraz dzienniki rossyjskie z prowincyj południowych przynoszą wstrząsające szczegóły katastrofy w kopalniach Rykowskich w Juzówce, o której telegramy agencyjne dały dotychczas zbyt skąpe wiadomości.

Przyczyną katastrofy był wybuch gazów. Wybuch nastąpił w części wschodniego szybu, bliżej powierzchni. Poważnych uszkodzeń w szachcie nie stwierdzono. Roboty w szybach kopalni Rykowskich przerwano.

Z liczby robotników, którzy zginęli, 200 pozostawiło rodziny. Chociaż przedsięwzięto środki dezynfekcyjne, zapach trupi zatruwa w około miejsca, gdzie zwłoki poznawano i obmywano. W liczbie zabitych było: 2 dziesiętników, 2 robotników wentylacyjnych, 2 urzędników Związku górniczego i 39 koni.

Do szybu spuściło się przed katastrofą 386 robotników. Pierwszego dnia, po wydobyciu zwłok, pochowano w mogiłach wspólnych 223 ludzi, nazajutrz — 25, a trzeciego dnia — 14 robotników. Widok trupów był okropny, gdyż większość uległa rozkładowi jeszcze w szybie przed ich wydobyciem, a wielu było silnie poparzonych.

Były zdumiewające przypadki uratowania się niektórych robotników grupami, dzięki ich oryentowaniu się w chwili katastrofy. Oddział ratunkowy zjazdu przemysłowców górniczych ocalił żywcem 11 ludzi. W liczbie zabitych było dwu ratujących. Oddział ten pracował z wielkiem poświęceniem.

Inżyniera Lewickiego, sztygara Iwanowa, którzy ocalili skład dynamitu, gdzie w pobliżu szerzył się pożar, wydobyto nieprzytomnych.

Dokładnej liczby zabitych jeszcze nie określono. Zmiana zwykła składa się z 2500 górników, ale twierdzą, że zginęło tylko 400, a administracya kopalni zmniejsza i tę liczbę do 300.

Korespondent *Juśn. Kraju* tak opisuje to, co działo się bezpośrednio po katastrofie.

Odkopywanie trupów dokonywane jest szybko. Zwęglone, oszpecone, z oderwanemi kończynami zwłoki te składane są jedne na drugie, tworząc wielką górę trupią. Robotnicy z kopalń sąsiednich i innych zmian, ściągający tysiącami i oblęgający tłumnie miejsce katastrofy, nie mogą rozpoznać towarzyszów swych i ziomków.

W szpitalu kopalnianym rozgrywają się sceny nie do opisania. Kilkudziesięciu robotników ocalonych stęka, jęczy, krzyczy, rzuca się z bolu i przestrachu. Rozmówić się z nimi — niepodobna. Okropne wstrząśnienie fizyczne i moralne rozstroiło zupełnie ich system nerwowy. Wielu ogłuchło i oniemiało. Szczegółów katastrofy niepodobna od nich dowiedzieć się.

Od czego mianowicie gaz zapalił się, ściśle wyjaśnić trudno. Najprawdopodobniej któryś z robotników zapalił papierosa.

Zabici robotnicy są to przeważnie wychodźcy z gubernij środkowych cesarstwa, którzy pozostawili rodziny swoje w odległej ziemi rodzimej.

Właścicielem kopalń Rykowskich jest p. Buroz, dyrektor ekaterynosławskiego Tow. przemysłowego górniczego.

Wszyscy zabici robotnicy byli ubezpieczeni, tak, że Towarzystwo ubezpieczeń zapłaci ich rodzinom około miliona rubli.

W jednem miejscu szybu węglowego słychać było jeszcze głosy robotników, wzywających pomocy. Przypuszczano więc, że zawalenie się jednego z szybów sprowadziło odcięcie grupy 200 robotników. Ale trupy dobywano wciąż nowe, a z liczby rannych trzech górników niebawem zmarło. Dwie kobiety, poznawszy zwłoki mężów, padły również trupem na miejscu.

Co do przywalonych żywcem we wschodniej części szybu Nr. 3 dwustu robotników, losy ich nie są zdecydowane, ale przypuszczają powszechnie, że są straceni. Rozpacz żon i dzieci robotników miejscowych jest bezgraniczna.

Stacyą ratunkową rady zjazdu przemysłowców górniczych, urządzoną na sposób europejski i doskonale zaopatrzoną, zawiaduje inżynier Federowicz. Mieści się ona w Makiejówce i służyć ma dla całego zagłębia donieckiego, ale przy tak olbrzymiej katastrofie stacya ta czynna jest dopiero po raz pierwszy.

Rada zjazdu przemysłowców górniczych złożyła na mogiłach ofiar katastrofy w Juzówce wieniec olbrzymi z napisem:

„Pracownikom górniczym, którzy zginęli podczas wybuchu dnia 1 lipca r. b. Rada zjazdu przemysłowców górniczych południa Rossyi“.

— **Zjazd gorzelniczy** odbędzie się w dniach od 25 do 29 b. m. w Warszawie.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w głównym zakładzie gimnazyum w Nowym Sączu odbył się w dniach od 22—27 maja b. r. pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum drohobyckiego, p. Józefa Staromiejskiego.

Egzamin dojrzałości z odznaczeniem złożyli: Grzanowski Józef, Hammerschlag Alfred, Zaranek Stanisław.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bębynek Władysław, Biliński Wojciech, Błaszczak Józef, Bocheński Jakób, Chmura Ignacy, Danek Stanisław. Demczyk Wilhelm, Formas Józef, Jeżowski Michał, Kempa Józef, Klimczak Józef, Kmiecik Antoni, Kossowski Jerzy, Kostrzewski Julian, Lambor Bolesław, Małdoni Michał, Marczak Michał, Merhard Władysław, Neugröschel Samuel, Pałac Józef, Przybytniowski Józef, Ptaszkowski Stefan, Riss Ludwik, Rybski Antoni, Sitowski Eustachy, Skowronek Alfred, Szczurowski Alfons, Tomanek Humbert, Urbanek Józef, Zachara Tomasz, Zelis Kazimierz, Znamirowski Stefan. Dwu abituryentów reprobowano na pół roku.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Samborze odbył się częścią pod przewodnictwem dyrektora p. Józefa Staromiejskiego, częścią pod przewodnictwem kraj. inspektora szkół, p. Emanuela Dworskiego, w dniach od 26 czerwca do 3 lipca. Za dojrzałych uznani: z VIII. a): Aleksander Markus, Demkiw Józef, Dzik Jan, Finkenthal Gedalie, Głąb Marcin, Gottfried Karol, Jaworski Hieronim, Kopystiański Leon, Littman Wolf, Milanicz Jan, Noskowski Adam, Ostrowski Wład., Paszkiewicz Maryan, Pierzowicz Adam, Podhalicz Krzysztof, Sandauer Fiszel, Schorr Dawid, Uhma Tad. (z odz.), Wojański Jakób (z odzn.), Chrząszczewska Zofia z odzn.) pryw., Czepita Stanisław (ekst.); z VIII. b): Biliński Andrzej, Biliński Piotr, Chabałowski Leon, Chimiak Piotr, Dąbrowski Edmund, Dąbrowski Wojciech, Faleski Stanisław, Ferens Adam (z odzn.), From Samuel, Frydel-Popiel Stanisław, Hamerski Eustachy (z odzn.), Holubars Wincenty, Horodyski Wiktor, Ilnicki Mikołaj, Kobierski Karol (z odzn.), Krotochwila Juliusz, Leszczyński Jarosław, Matkowski Bazyli, Paska Michał (z odzn.), Piekarski Michał, Serkowski Stanisław (z odz.), Wójcik Floryan (z odzn.), Wasserwolf Leibisz (ekst.).

Reprobowano uczniów publicznych na pół roku 6; eksternistów 2; na rok 1 eksternistę.

§ Wypadek w cegielni. Przed kilku dniami w cegielni Brocha i Spółki w Tarnowie czyścił robotnik Jan Cichoński kocioł, który jest w ten sposób urządzony, że się składa z dwu rur poziomych. Ponieważ środkowa rura tak zwana „Flammrohr“ jest bardzo wąską, więc między obiema rurami jest wolne miejsce, do którego może wejść dorosły człowiek. Tę środkową rurę lakierował zewnątrz Cichoński, pracując przy świetle świecy. Widocznie Cichoński obchodził się nieostrożnie ze świecą, gdyż farba zajęła się nagle, a Cichoński, znajdujący się na drugim końcu kotła, nie mógł się już na zewnątrz wydostać. Z wielkim trudem zdołano nieprzytomnego już Cichońskiego z kotła wydobyć, poczem oddano go do szpitala.

Kronika zagraniczna.

* Osa w żołądku. W jednej z wsi bawarskich powróciła gospodyni z pola i przygotowała sobie szklankę mleka do picia. Pokręciła się jeszcze trochę po mieszkaniu, poczem wypiła mleko, nie zauważywszy, iż do szklanki wpadła osa. W kilka minut po wypiciu mleka poczuła kobieta jakieś kłucie w żołądku, ból stawał się coraz większy, a po kilku godzinach kobieta zmarła w strasznych męczarniach. Sekcya wykazała, iż osa przekłuła ściany żołądka i spowodowała w ten sposób zgon gospodyni.

* Wypadki automobilowe. Z Berlina donoszą: Widownią strasznego wypadku była w niedzielę, 12 b. m., wioska Beelitz, leżąca w odległości około 18 km. od Poczdamu. Silny, wyścigowy automobil, własność dyr. Heimanna, wyjechał wczas rano z Berlina w celu odbycia próbnej jazdy przed mającymi odbyć się z końcem lipca wyścigami wojskowymi z Wiednia do Berlina. Celem podróży było Friedrichshafen nad jeziorem Bodeńskiem, gdzie uczestnicy wycieczki: radca rządowy Serlo i znany berliński sportsmen, Dr. Oechelchäuser, chcieli wziąć udział jako widzowie przy wzlocie balonu hr. Zeppelina. Z początku, przy szybkiem tempie, odbywała się podróż szczęśliwie. Kiedy wyjechano za Beelitz, automobil spotkał wózek chłopski, którego koń spłoszył się tak bardzo, iż kierownik zahamował automobil. Pomimo to nastąpiło zderzenie, a skutek był straszny. Automobil wpadł do rowu przydrożnego, a siłą upadku wyrzucony zeń r. Serlo, padł w odległości kilkunastu kroków bez życia. Dr. Oechelhäuser doznał pęknięcia czaszki i walczy ze śmiercią. Jadący tym samym automobilem dyr. Heimann, właściciel nieszczęsnego samochodu, oraz jego *chauffeur* wyszli z katastrofy względnie cało, doznawszy jedynie wstrząsu nerwowego. Koń, który stał się przyczyną wypadku, był tak pokaleczony, że musiano go natychmiast dobić.

Drugi podobny wypadek zdarzył się w tym samym dniu w Monachium. Tym razem przyczyną było zahamowanie wozu tak szybkie, że ten, posiadając poprzednio wielki rozpęd, nie mógł już stanąć, ale przewrócił się naprzód, zataczając półkole. Palacz zabił się na miejscu; z jadących zaś czterech osób, między którem znajdował się także szwedzki konsul generalny w Kairze, hr. Wachtmeister, wszystkie odniosły cięższe lub lżejsze obrażenia. Rannych przewieziono na klinikę chirurgiczną w Monachium.

Z dziedziny teatru i sztuki.

(Nowości teatrów francuskich i ich dochody. — Smutna spowiedź Heyermansa. — Nowe opery. — Ostatnia sztuka Shawa).

„Komedya francuska“ wystawiła w Paryżu jednoaktówkę młodego autora H. Bordeaux p. t. „*L'Ecran brisé*“, która zyskała poklask krytyki i publiczności. Treść sztuki następująca:

Marta Chenevrey opłakuje siostrę Monrevel, która straciła życie skutkiem wypadku z samochodem. Z wizytą przychodzi do niej młody sekretarz ambasady Emagny i zwierza się, że był kochankiem siostry. Listy pisane do zmarłej znajdują się w biurku, które małżonek Monrevel napewno otworzy: ponieważ trzeba za każdą cenę ratować honor zmarłej, przeto listy powinny być z biurka usunięte. Marta upomina się o listy u szwagra, oświadczając, że do niej należą, otrzymuje je i pali; aby zaś ocalić honor siostry, sama przyznaje się do stosunku z sekretarzem, atoli słówkiem nieostrożnem zdradza się i Monrevel dowiaduje się, że żona go oszukiwała.

Wprowadzono tam również niedawno najnowszą sztukę p. Brieux, której treść jest dowodem jałowości repertoaru teatrów francuskich. Oto państwa X. znaleziono w łóżku, krwią zbroczonych. Ona nie żyje; on ciężko raniony, pozostaje przy życiu. Śledztwo wykazuje, że mąż zabił żonę w przystępie usprawiedliwionej zazdrości, poczem obrócił rewolwer przeciwko samemu sobie. Życiowa ta prawda pozostaje tajemnicą dla jedynej córki tego małżeństwa, Simony, aż do chwili, kiedy rodzina pokochanego przez nią młodzieńca cofa przyzwolenie swoje na ten związek. Wtedy Simona przeklina ojca i zasłona spada. To jest spadała w dniu ogólnej próby. Zaczem, wobec niezadowolenia publiczności, autor zmienił rozwiązanie i obecnie Simona przebacza zabójcy swojej matki, tak, jak Chimèna Rodrigowi.

Mimo to, że że sezon ubiegły nie był dla teatrów francuskich pomyślny, dochody jego wzrosły w niebywałym stosunku do wartości literackiej wystawionych utworów.

Urząd statystyczny w Paryżu ogłosił oficyalne sprawozdanie z ogólnej cyfry dochodów, uzyskanych przez teatry tamtejsze w ciągu roku 1907. W stosunku do roku poprzedniego 1906, cyfry dochodów wzrosły o 2 i pół miliona i wykazują sumę 45,753.048 franków, najwyższą z dotychczasowych, z wyjątkiem sumy uzyskanej w roku wystawy powszechnej 1900, a wynoszącej 58 milionów franków.

W wykazie tym figurują następujące pozycye: Wielka Opera 3,217.324 fr. Théatre Français 2,293.340 fr. Opera komiczna 2,502.831 fr. Odéon 856.350 fr. Chatelet 1,884.605 fr. Variétés 1,404.852 fr. Teatr Sary Bernhardt 1,313.200 fr. Vaudeville 1.055.247 fr. Théatre Rejane 1,051.811 fr. Gymnase 1,132.421 fr. Gaité 1,018.688 fr. Porte Saint Martin 1,003.597 fr. Follies-Bergéres 1,104.791 fr. Moulin-Rouge 1,006.863 fr.

Wychodzące w Düsseldorfie pismo *Der Artist* rozpisało ankietę, w której zwraca się z zapytaniem do wielu wybitnych literatów europejskich: jaką będzie przyszłość tak zwanych teatrów Variétés i czy można liczyć na to, że w kulturze współczesnej zdobędą sobie one rzeczywiście artystyczne stanowisko? Odpowiedzi nadesłało wiele znanych „firm“ literackich, między innymi: Bahr, Nordau, Schlaf, Ernst, Salus, Otto Reutter. Najcharakterystycznej i najzłośliwiej brzmi ironiczna odpowiedź Hermana Heyermansa, autora grywanych i naszych scenach „Nadziei“ i „Ogniw“.

Wierzę, z całego serca wierzę — pisze Heyermans — w świetną przyszłość i ogromny rozwój teatrów Variétés. Przypuszczam, że jeszcze przed moją śmiercią wszystkie teatry cywilizowanego świata zamienią się w Variétes, o ile dotąd już się niemi nie stały przez wystawianie fars, wodewilów i „bomb scenicznych“. I wtedy dopiero będzie dobrze. Przecież w zasadzie teatr jest bardzo nudny. Prócz dyrektora, który płaci wydatki i bierze pieniądze, nikt go na seryo nie traktuje. Nadto zaś tak łatwo jest napisać sztukę, a trudno natomiast „wykształcić się“ na człowieka-węża, lub nauczyć się *salto mortale*. Wyobrażam sobie przyszły rozwój Variétés w ten sposób, że za jakie lat dziesięć dyrektorzy widząc, że sztuka dramatyczna nikogo naprawdę nie obchodzi, będą się starali przedzierzgnąć się n. p. w klaunów, którzy mają za sobą publiczność naprawdę. — Za ich przykładem pójdą autorowie dramatyczni. Sudermann występować będzie n. p. jako brzuchomówca, Fulda jako żongler i woltyżer, Wedekind połykać będzie szpady, Hauptmann wykona całą seryę produkcyj świetnych *à la* Loie Fuller, Bahr zasłynie jako imitator głosów zwierzęcych, Schnitzler zbierze poklask jako mistrz tresury psów, kotów, papug i t. d. i t. d.

Ja sam, ponieważ dziś już codziennie wykonuję ćwiczenia gimnastyczne ciążkami, mam nadzieję wyrobić się na pierwszorzędnego atletę. I wtedy nastaną dobre czasy. Z chwilą, gdy pisarze i literaci przemienią się w „sztukmistrzów“ nastąpi święto pojednania z publicznością.... i krytyką. Ankieta panów świadczy o wielkiej bystrości w ocenie tego, czego dziś żąda, czego potrzebuje publiczność. Odpowiedź na nią sprawiła mi wielką przyjemność“.

W praskiem „Narodnim Divadle“ wystawiono operę młodego kompozytora czeskiego Prokopa „Sen Lesa“. Krytyka wyraża się o dziele z wielkiem uznaniem, podnosi znakomitą instrumentacyę, którą wyróżnia się dodatnio każdy utwór kompozytora czeskiego.

W Tryeście wielkie powodzenie zdobyła sobie najnowsza opera Mascagniego, który sam nią dyrygował.

W Londynie wystawiono w „Haymarket Theater“ ostatni utwór B. Shawa p. t.: „Getting married“. Autor nie nazwał go dramatem. Usunął także podział treści na akty. Dyalog, prowadzony przez gości weselnych, oczekujących na młodą parę, pisany jest z wielką ciętością i dowcipem. Najlepszy jest początek, pełen nowych idei i humoru. Zainteresowanie słuchacza słabnie wszakże w miarę rozwoju akcyi, która kończy się banalnym, nudnym epilogiem, nie przynoszącym bynajmniej zaszczytu pomysłowości autora.

Notatki literacko-artystyczne.

»Świat słowiański«, miesięcznik wychodzący w Krakowie, w zeszycie za lipiec zawiera: „Przed konferencyą praską“ przez dr. Feliksa Konecznego; „Au delà de Mitrovica“ przez dr. Zygmunta Stefańskiego; „U źródeł odrodzenia narodowego na Szląsku Górnym“ przez dr. Antoniego Karbowiaka. „Przegląd prasy słowiańskiej“ obejmuje prasę ruską, rossyjską, czeską, słowacką, słowieńską, chorwacką, serbską, bułgarską, Bośnii i Hercegowiny, Czarnogóry, Macedonii i Starej Serbii. Zamyka zeszyt obfita kronika słowiańska.

Nowe wydawnictwa. Dr. K. Krotoski: „Nowe idee w naszem szkolnictwie“.

Ks. Arcybiskup J. Teodorowicz: „Obecny moment kwestyi polsko-ruskiej“.

Ks. Wiktor Wiecki T. J.: „Z dzisiejszych fenomenów literackich „Du diable à Dieu“.

Ks. St. Adamski T. J.: „Wobec ruchu rozwodowego. Refleksye o istocie małżeństwa“.

Stanisław Smolka „Z powodu broszury profesora Warmunda“.

Wszystkie te dziełka ukazały się w wydawnictwie „Broszur o chwili obecnej“ w Krakowie nakładem Redakcyi *Przeglądu Powszechnego.*

Cypryana Norwida „Wybór poezyi“. Zebrał i objaśnieniami zaopatrzył Roman Zrębowicz. Lwów 1908. Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego.

W. Arcybaszewa „Nowele„ w przekładzie z rossyjskiego W. Brunerowej i W. Wróblewskiego. Lwów 1908. Nakładem Polskiego Towarzystwa Nakładowego.

Marceli Prévost: „Profesor Moloch“, Kraków. G. Gebethner i Spółka. W formie książkowej pojawił się przekład głośnej powieści Marcelego Prévosta. W obfitym szeregu dzieł jednego z najpopularniejszych dzisiaj francuskich autorów, powieść ta zajmuje bez wątpienia jedno z miejsc pierwszych. Wykazuje te same znamiona, które zdawna ustaliły poczytność Prévosta jako powieściopisarza: barwność stylu i opowiadania, żywy temperament w ujęciu powieściowego tematu, lekkość w technice kompozycyjnej, oraz zajmującą fabułę. Ponadto temat „Profesora Molocha“ wzbudził powszechne zainteresowanie, o którem świadczy choćby to, że w przeciągu krótkiego czasu, książka rozeszła się w setkach tysięcy egzemplarzy i tłumaczona była na wszystkie niemal europejskie języki. Wprowadza w niej Prévost młodego Francuza w charakterze nauczyciela domowego, na dwór jednego z udzielnych książąt Rzeszy niemieckiej. Na tle „aktualnego romansu“, jaki się zawiązuje między nauczycielem Ludwikiem Dubertem, a panującą księżną Rothbergu, wykazuje Prévost z bystrą przenikliwością, jak wszechwładnie „panowanie siły ogarnęło całą Germanię“, jak stanowczo i coraz jaskrawiej nad ideą kultury zwycięża w Niemczech idea brutalnej przemocy, dążąca do tego, „by narzucić niemieckiego ducha i niemiecke inicyatywę całej Europie, moralność niemiecką czynić wyższą po nad każdą inną moralność, a siłą niemiecką ujarzmić każdą inną siłę“. W osobie znakomitego uczonego, profesora Zimmermana, zwanego Molochem, przeciwstawia Prévost owemu prądowi, zrodzonemu z polityki Bismarcka — dawny idealizm „prawdziwych Niemiec, Niemiec Kanta i Schopenhauera, Lotty i Werthera, Niemiec Heinowskiego „Intermezzo“ — i zarazem w toku akcyi powieściowej stwierdza, że dążenia tego idealizmu są dziś już odosobnione, nie znajdują odgłosu w społeczeństwie i stały się udziałem tylko dusz i umysłów wyjątkowych.

W tej poważniejszej części jest „Profesor Moloch“ wyrazem opinii nietylko społeczeństwa francuskiego, ale całej cywilizowanej Europy. Ztąd znaczenie jego książki, ztąd jej, po za błahością „aktualnej“ fabuły romansowej, nieprzemijająca wartość.

Dziwne historye.

(Z cyklu: „Z zapadłych kątów“).

Na uroczystość koronacyjną Aleksandra III. kazano wysyłać ze wszystkich zakątków państwa deputacye. Rozkaz brzmiał bardzo stanowczo a delegatów wybierali przeważnie sami gubernatorowie. Szlachcic obarczony tego rodzaju zaszczytem, odbywał skruszony spowiedź z całego życia, spisywał „na wszelki wypadek“ ostatnią wolę i z duszą na ramieniu ruszał do Petersburga.

Wszak z ust do ust krążyły półszeptem powtarzane „straszne rzeczy“; sam naczelnik powiatu w zaufanem kółku przy kieliszku przebąkiwał dosyć znacząco o anarchistach, podkopach; tragiczny zgon Aleksandra II. dawał wiele do myślenia, lękać się więc było czego a powrót z nad Newy w rodzinne pielesze stawał się z dniem każdym mniej pewny.

Wprawdzie w Petersburgu musiały władze bezpieczeństwa dobrze wszystko zbadać, zanim zdecydowano się na uroczystą koronacyę nowego władcy Rossyi, ale licho tam wie, co się pod ziemią dzieje....

Z miasta X. wyjechał burmistrz z trzema delegatami. Aptekarz, człowiek zamożny, bywalec, często Petersburg dawniej odwiedzał, i jego więc wybrano do reprezentowania mieszkańców sławetnego grodu.

Misya ta zaszczytna na długo utkwiła mu w pamięci.

Delegacye, ustawione w półkole w dużej sali pałacowej, oczekiwały z chlebem i

solą na złotych i srebrnych misach, przybycia monarchy. Wreszcie Aleksander III., przerastający o głowę całe swoje otoczenie, wszedł do sali i przechodząc od jednej grupy do drugiej, zadawał ich członkom nic właściwie nie mówiące, zwięzłe, stereotypowe pytania.

Stanął przed aptekarzem, zwyczajnie pewnym siebie i swobodnym, w tej chwili pobladłym ze wzruszenia.

— *Wy dworjanin* (szlachcic)? — zapytał krótko.

— *Niet!* — zabrzmiała wśród takiej ciszy, że usłyszałbyś lot muchy, krzykliwa odpowiedź małomiasteczkowego farmaceuty. — *Ja czlen tiuremnago komiteta!* (członek komitetu więziennego).

— *Durak!* — mruknąć miał monarcha i odwrócił się na pięcie od struchlałych z przerażenia reprezentantów sławetnego grodu.

Czy istotnie nie znający się na dworskiej etykiecie aptekarz otrzymał z ust rossyjskiego władcy tyle znamienny komplement, przysięgać na to niepodobna. Tego rodzaju jednak wersya obiła się o mury zapadłej mieściny, zanim jeszcze jej delegacya wróciła z nad Newy, a biednego farmaceutę witali wszyscy słodkiem zapytaniem:

— Podobno przyjął pana car niezwykle łaskawie?

Biedaczysko sprzedał doskonale rentującą się aptekę i umknął ze stron rodzinnych gdzieś w przeciwny kraniec olbrzymiego cesarstwa.

* * *

Matka bankiera N., człowieka milionowej fortuny, marzyła ciągle o tem, że spocznie po śmierci obok przodków swoich na cmentarzu w małej mieścinie, w której przed wielu laty dziennie ujrzała światło.

Synowi jej poszczęściło się w życiu: operacye finansowe przynosiły olbrzymie zyski, a bezustanne ofiary i fundacye humanitarne zdobywały mu cześć i uznanie szerokich kół współwyznawców.

Staruszka zmuszona przebywać w wielkiem, pięknem mieście, gdzie ją uwięziła ogromna miłość dla syna jedynaka i wnuków, przypominała przy każdej sposobności najbliższym swoim jedyne pragnienie, skoro więc porzuciła ten świat na zawsze, postanowiono zadosyć uczynić jej woli.

Pogrzeb na dworzec kolejowy odbył się z całą bankierską pompą i okazałością, poczem zwłoki w szczelnie zamkniętej trumnie podążyły do biednej, w błocie i w brudzie tonącej mieściny. Tu jednak natrafiono niespodziewanie na szkopuł nie do przezwyciężenia: stary cmentarz z zapadającymi się grobami, z rozkradzionym na opał parkanem, władza zamknęła przed laty kilkudziesięciu, nie pozwalając na nim grzebać nowych zwłok.

Pyszna sposobność do obciągnięcia „milionowego Żyda“, rozpoczęły się więc targi potajemne na całej linii. Bankier sypał pieniądzmi na prawo i lewo; prawica nie wiedziała, co czyni lewica, ale wiedzieli o tem spragnieni bankierskiego złota, coraz też nowi petenci wyrastali, jak grzyby po deszczu: nikt nie był w stanie przewidzieć końca.

Wreszcie zdecydowano się ciało staruszki przewieźć cichaczem nocą do miasteczka i pogrzebać je na zamkniętym przez władzę cmentarzu.

Podsunięty przez funkcyonaryusza policyjnego projekt, wykonano w największej tajemnicy, mimo to natrafiono na miejscu na czuwającego współzawodnika do bankierskiej kiesy. W bójce, jaka wywiązała się między służbą pogrzebową a pianymi przedstawicielami ładu i porządku, zdarto w ciemności któremuś z nich „medal“ — oznakę jego władzy. Bankierowi zagrożono niebezpiecznym procesem o gwałt, obrazę władzy w urzędowaniu i inne zbrodnie, przewidziane w kodeksie karnym. Załagodzenie niemiłej afery kosztowało go kilkanaście tysięcy rubli, ale matka staruszka spoczęła obok śmiertelnych szczątków swych biednych, chałatowych przodków...

* * *

Pan Michał wyszedł z kancelaryi generał-gubernatora zgnębiony i złamany. Obszerny majątek, wniesiony przez żonę w posagu, uporządkował, wybudował okazały dwór, urządził śliczny park, aż tu nowy ukaz każe wszystkim Polakom do lat trzech sprzedać majątki, nabyte na podstawie dziewięćdziesięcioletniej dzierżawy. Wszechwładny dygnitarz zbył go sucho i krótko, a gdzież tu znaleźć kupca tak na poczekaniu. Ruina zaglądała w oczy zamożnemu do wczoraj jeszcze szlachcicowi.

Na korytarzu dotknął ktoś lekko jego ramienia.

— Czego pan sobie życzysz? — zapytał opryskliwie.

Mały, złamany we dwoje człeczyna, z ceratową pochwą na rękawie prawej ręki, ochraniającą wytarty już dostatecznie mundur przed zupełnem zniszczeniem, uśmiechał się znacząco, szczerząc rzadkie, zepsute zęby.

— Czego pan sobie życzysz? — powtórzył szlachcic.

— Pan dobrodziej nic nie wskórał u ekscelencyi?

— A pana co to obchodzić może?

— Panie dobrodzieju, gdzie nie da się przeskoczyć, tam podleść przecie można; nie jedna tylko droga prowadzi do Petersburga. Zaryzykuje pan pięćset rubelków?

— Daj mnie pan święty spokój.... ja tracę majątek cały, a ten mi....

— Właśnie, właśnie... straci pan pięćset rubelków więcej, a może i nie straci....

Szlachcic uważniej począł obserwować swego towarzysza. Pomarszczona twarz jego, poczciwe szare oczy budziły zaufanie.

— I cóż pan mi pomódz możesz w mojem nieszczęściu? — dodał już znacznie łagodniej.

— Bardzo dużo, panie dobrodzieju, bardzo dużo.... przyjdę za godzinkę do hotelu, rozmówimy się otwarcie.

Pan Michał rozglądnął się uważnie dokoła i wsunął domniemanemu swemu wybawcy do rozłożonej wachlarzowato łapy „na zadatek“ dwieście rubelków. Człeczyna skłonił się pokornie i zniknął bez szelestu na zakręcie korytarza.

Punktualnie o naznaczonej godzinie zjawił się w mieszkaniu strapionego szlachcica, gdzie poczęstowany dobrem cygarem, wyjaśnił całą sprawę.

— Ja, proszę pana dobrodzieja, ekspedyuję i odbieram codziennie urzędową pocztę. Pakietów bywa po sto i więcej.... mój Boże, toż pomylić się może każdy, dlaczegoż więc ja miałbym być nieomylny. Akt w pańskiej sprawie wsadzę przez pomyłkę do koperty, przeznaczonej n. p. do Tobolska. Zanim w drodze urzędowej wróci on do nas, upłynie co najmniej kilka miesięcy, a jeśli z kolei powędruje kilka razy — po dłuższej przerwie — w inne krańce państwa, pozostanie panu dobrodziejowi aż nadto dużo czasu do uratowania majątku, albo wyszukania dobrego nań kupca.

I istotnie: pan Michał uniknął za pięćset rubelków katastrofy majątkowej. Biedny skryba kancelaryjny manipulował bardzo zręcznie: generał-gubernatorski wyrok zwiedził całą Rossyę wszerz i wzdłuż.

* * *

Staruszek tkwił już od godziny na rogu odludnej ulicy, oglądając się ciekawie dokoła. Silny wiatr wiosenny szarpał mu długą siwą brodę, podwiewał rasę, zmuszał do przytrzymywania kapelusza. Nadchodzącego lekarza powitał proboszcz sąsiedniej cerkiewki — gdyż o nim tu mowa — serdecznie, objawiając ochotę do rozmowy, ot choćby dla skrócenia sobie czasu.

— A gdzie to doktor tak spieszy?

— Gdzież, jeśli nie do chorej. Biedna sędzina nie długo co prawda już wśród nas bawić będzie, zawsze jednak bodaj złagodzić cierpienia jej wypada.

— Jeśli do niej pan dąży, to pogadajmy sobie, teraz przeszkadzać nie można.

— Toć jej chwile już są porachowane....

— Właśnie dlatego. Przed panem zresztą ukrywać się nie potrzebuję: sędzinę na śmierć dysponuje ksiądz Michał, a ja tu sterczę na czatach, by licho jakiej biedy nie nadniosło.

— Ksiądz Michał?! — zawołał doktor zdziwiony.

— Tak jest: ksiądz Michał. Że Marya Aleksandrowna była katoliczką, wiedziały prócz Boga, trzy osoby: ona, ksiądz Michał i ja. Panie łaskawy, teraz nastały inne czasy i inni ludzie, ale ja panie z tej starej mąki inaczej na świat patrzę. Bóg był i jest jeden, a wszystko inne.... et! — machnął ręką. — Biedaczka nacierpiała się w życiu tyle, niechże przynajmniej śmierć ma lekką, a po śmierci, czy tam wasi polscy księża nad trumną śpiewać będą, czy nasze popki, to zmarłemu wszystko jedno, a ziemia na katolickim i na prawosławnym cmentarzu jest ta sama, leży się tylko z prawej albo z lewej strony muru....

Lekarz uścisnął gorąco dłoń staruszka. Po chwili ksiądz Michał wymknął się niepostrzeżenie z parterowego domku, do którego drzwi śmierć zbliżała się już szybkim krokiem i nie patrząc w stronę zajętych rozmową dwóch przyjaciół swoich, podążył do kościoła.

Z ojcem Porfirym łączyła go zażyłość od dawna. Zeszli się przypadkowo na parafiach w jednej wiosce i pokochali serdecznie, a skoro los ich przerzucił do miasta, *otiec* Porfiryj ułatwiał mu ogromnie pracę w warunkach ciężkich i bardzo niebezpiecznych na terenie mięszanych małżeństw.

W trzy dni po opisanem wyżej wydarzeniu, staruszek prowadził kondukt pogrzebowy biednej Maryi Aleksandrowny, która po męczeńskim żywocie wreszcie wypocząć mogła. Przy odczytywaniu rytuałem przypisanych modłów, głos mu drżał od rozrzewnienia i łamał się. Dzwony wszystkich cerkwi miasteczka huczały donośnie; ksiądz Michał modlił się gorąco w zamkniętym, pustym o tej dnia porze kościele.

* * *

Rozgłośnej sławy i olbrzymiej popularności prof. Pirogow zbliżał się do miasteczka, wezwany przez bogatego Żyda do chorej ciężko jego córki. Kilkanaście mil spędzonych w powozie, choćby najwygodniejszym, męczy nawet obytych z tego rodzaju ekskursyami, a cóż dopiero działo się z lekarzem, bynajmniej do czegoś podobnego nie nawykłym. Czekał więc zły końca podróży, nie patrząc nawet na prześliczne krajobrazy, rościelające się dokoła.

U wjazdu do miasta powitała znakomitego eskulapa gromadka Żydów płaczem i jękiem: chora umarła, pogrzebano ją wczoraj.

Pirogow zaklął: honoraryum z góry nie pobrał, w umowie zgonu pacyentki nie przewidział, sprawa wikłała się nieprzyjemnie i musiał poprzestać na skromnej cząstce spodziewanej zapłaty.

By jednak powetować poniesioną szkodę, postanowił dni kilka zabawić w mieście i konsyliami pokryć niedobór.

Istotnie współwyznawcy zwozili mu setki chorych, pracował od rana do późnej nocy, a w lat kilka dowiedział się dopiero, że wpośród tych rzesz cierpiących znajdowała się i rzekoma nieboszczka, do której łoża właśnie mil tyle go wleczono.

Podstęp się udał: wizyta Pirogowa kosztowała małomiasteczkowego potentata finansowego dziesiątą część proponowanego pierwotnie honoraryum.

Prof. Pirogow opowiadał tę przygodę uczniom swoim niejednokrotnie, przestrzegając ich przed podobnymi wybrykami pacyentów z za setnej góry.

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 6 do 12 lipca 1908, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·15 do 12·40, nowa —·— do —.—, żyto stare 10·— do 10·20, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·— do 7·25, pastewny 7·— do 7·40, owies stary 6·55 do 6·80, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 11·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·25 do 6·50, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 100·— do 105·—, biała 35·— do 40·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 33·— do 34·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 14·25 do 14·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 10·— do 10·25, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 80·— do 90·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 12·— do 13·—, salonowa 14·— do 16·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 56·— do 56·25, ekskontyngentowany 36·50 do 36·75.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Wiednia donoszą: Rokowania prowadzone od dłuższego czasu między Rządem a prez. Taussigiem w sprawie nabycia linii Tow. kolei państw. północno-zachodniej i południowo-północnej łącznej, doprowadziły do zupełnego porozumienia. Rezultat rokowań ułożono w szeregu punktów i na odbytej wczoraj wieczorem konferencyi obie strony je podpisały. Według umowy przechodzą te koleje w posiadanie Państwa z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1908.

— W okręgu wyborczym Freiwaldau na Szląsku, w miejsce ś. p. posła Kaisera, wybrany posłem do parlamentu socyalista Müller, który otrzymał 4502 głosów. Kontrkandydat jego agraryusz niemiecki otrzymał tylko 2238, chociaż głosowali za nim chrześciańsko-socyalni. Poseł Müller będzie 88 posłem socyalno-demokratycznym w parlamencie.

— Z Berlina donoszą: Podczas wczorajszej uroczystości narodowej w tutejszej kolonii francuskiej ambasador Francyi Cambon wygłosił mowę, w której wystąpił przeciwko pesymistycznemu zapatrywaniu na sytuacyę międzynarodową. Wszelkie niebezpieczeństwa są jedynie wymysłem prasy.

— W Paryżu głoszą, że rząd rossyjski podobnie jak angielski wystosują do mocarstw noty w sprawie Macedonii. Gdy nota angielska zajmie się zarządzeniami, jakie natychmiast wydać należy celem przywrócenia spokoju, nota rossyjska położy nacisk na kwestyę reform, ponieważ rząd angielski wyraził życzenie, aby Rossya wystąpiła z inicyatywą.

— W portugalskiej Izbie panów podczas dyskusyi nad listą cywilną przyszło do ponownych burzliwych scen. Costa nazwał udzielanie zaliczek rodzinie królewskiej kradzieżą. Musiano przerwać posiedzenie. Skutkiem starcia między Costą a Garcią przyszło między nimi do pojedynku na szable; Costa w czwartem złożeniu otrzymał lekką ranę w ramię.

— Z Tebris donoszą: Onegdaj przed południem rozpoczęło się z dwu dział ostrzeliwanie dzielnicy Umirakhis. Rewolucyoniści odpowiedzieli silnym ogniem karabinowym. Skutek ostrzeliwania nie jest jeszcze znany. W innej dzielnicy, w której stoi Rakhim Khan, ludność wydaje broń.

— Nowy gabinet japoński już utworzono. Na jego czele stanął margr. Katsura. Były minister spraw zagranicznych Hajaszi idzie jako ambasador do Londynu, a w miejsce jego przychodzi dotychczasowy ambasador w Londynie hr. Komura.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 lipca. W Izbie posłów odbywa się dziś dalszy ciąg dyskusyi melioracyjnej. Przemawia p. Seitz.

Wiedeń, 15 lipca. Komisya kolejowa przyjęła przedłożenie o upaństwowieniu Czeskiej kolei Północnej z artykułem dodatkowym, wniesionym przez p. Pergelta, według którego Zarząd kolei państwowych przy obsadzaniu posad w miejscowościach, przez które idzie Czeska kolej Północna, uwzględniał obie narodowości.

Kraków, 15 lipca. *(Tel. pryw.)*. Do tutejszej prokuratoryi wpłynęło doniesienie sądu w Wieliczce o zamordowaniu naczelnika posterunku żandarmeryi Eugeniusza Moroza. O ile słychać, w sprawie tego morderstwa aresztowano 11 osób podejrzanych, z tych dwie wypuszczono na wolność, a 9 zatrzymano w więzieniu. Dochodzenia na razie prowadzi sąd w Wieliczce. Zarządził on sekcyę zwłok i obejrzenie miejsca zbrodni.

Wiedeń, 15 lipca. JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński przybył tu dzisiaj.

Rzym, 15 lipca. *(Tel. wł.)*. Papież pragnie usilnie, by ks. Ropp nie zrzekał się biskupstwa wileńskiego, zanim otrzyma równorzędne stanowisko.

Spisek na życie cara.

Berlin, 15 lipca. Według prywatnego doniesienia, jakie otrzymano w Berlinie ze Sosnowca, odkryto tam onegdaj spisek na życie cara. Spisek był planowo ułożony, a był bardzo rozgałęziony. Główna jego siedziba była w Sosnowcu. Onegdaj wieczorem uwięziono przeszło 100 osób, mężczyzn i kobiet. Dalsze uwięzienia mają nastąpić. Dworzec obsadzono żandarmami i kozakami. Ruch graniczny jest bardzo utrudniony.

Sosnowiec, 15 lipca. Od 1 lipca odbywają się tu masowe aresztowania i bardzo liczne wydalania. Wczoraj 130 osób aresztowano. Od 1 lipca 350 osób wydalono. *Pet. Agencya* zaprzecza, jakoby powodem był spisek na życie cara.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 15 lipca. *(Tel. pryw.)*. Sąd wojenny skazał 11 osób, oskarżonych o należenie do komitetu rewolucyjnego P. P. S., w tem dwie kobiety, na pozbawienie praw oraz ciężkie roboty od 2 lat 8 miesięcy do lat 8.

Petersburg, 15 lipca. *(Tel. pryw.)*. Zamianowanie inżyniera Sawickiego kierownikiem przy budowie kolei północno-dońskiej uległo zwłoce. Jako powód tej chwiejności ministra komunikacyi podają chęć jego przyłączenia się do związku wszechrossyjskiego, gdyż jako przyszły członek tego związku minister nie chce sprzeciwić się życzeniom jego kierowników, którzy występują przeciw Sawickiemu, jako Polakowi.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 lipca 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. W. Młodecki z Monasterzysk, A. Gniewoszowa z Kontów, J. Dobrzański z Petersburga.

Hotel Francuski.

PP. J. Kobylański z Lachowcy, J. Bednarski ze Sokala, P. Jabłoński z Królestwa Polsk., E. Hermanowicz z Brzeżan.

Hotel Europejski.

PP. S. Kędzierski z Meryszczowa, hr. A. Miączyński z Satyowa.

Hotel Lazarusa.

P. M. M. J. Zamoyski z Warszawy.

Hotel Victoria.

P. L. Pilecki ze Stryja.

Hotel Imperial.

P. A. Fedorowicz z Klebanówki.

Hotel Grand.

P. Eichenkatz z Drohobycza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 lipca

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	420	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponów)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	40	100	10
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	50	95	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	60	96	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	-
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	30	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lipca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·75	96 95
styczeń-lipiec	96·75	96 95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·15	99·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·50	153·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218 —	220·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·—	265·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 25	294·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.35	116·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·95	97 15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96 75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	115·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	464·—	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·20	120·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·60	97·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·50	97·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98 65	99·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·45	97·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111 10	111 30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·—	93·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·25	146 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183 75	187·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	183 75	187·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·—	100·—
Węgier za 100 zł. 4 pr	93·75	94·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·05	96·05
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98 05	99·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·75	92·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·—	188·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·40	96·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·50	272·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	259·50	265·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	100·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 75	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·35	99·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102 60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	475·—	485·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·60	66 60
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 25	54·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25 85	27·85
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71 50
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·50	295 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	618 50	619 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	738·25	739·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	575·—	577·—
Galic. banku hip. 200 zł.	571·—	572 60
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	424·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·—	439·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1746·—	1757·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·50	541·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	238 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5120·—	5140·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	412·—	418·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	998·—	1002·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700·—	712·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	583·—	593·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	672·25	673·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2703·—	2705·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	455·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	428·—	430·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	265·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·67½	239·97½
Paryż za 100 franków	95·37½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·—	252 50
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	95·45	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 42½	95 55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·11
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XXI. 3103/7 (12) (6322 2—3)

Sprostowanie.

W edykcie licytacyjnym z dnia 23 kwietnia 1908 l. czyn. E. XXI. 3103/7 (12) zamieszczonym w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 139, 140 i 141 zaszła pomyłka, a mianowicie: w ustępie III. ma być: z parceli lk. 4355, a nie jak mylnie wydrukowano z parceli 4255, co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 13 lipca 1908.

L. cz. E. 468/8 (5) (6060 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Semena Pazdrija w Nowem siole odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. a) 720 i b) 1896 gm. Toki, na których niema przynależności, a z których pierwsza obejmuje jedną parcelę roli obszaru 60 ar. 10 m², a druga jedną parcelę roli obszaru 68 ar. 52 m², obie w bardzo lichej moczarowatej glebie.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 450 kor., druga na 470 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 300 kor., ad b) 313 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe Sioło, dnia 29 czerwca 1908.

L. cz. E. 1841/7 (11) (6121 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasyana Kadeniuka odbędzie się dnia 7 sierpnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Mielnicy licytacya realności lwh. 354 gm. Kudryńce zobowiązanych Leonki Kłym, Jakóba Dańczuka, mał. Kałyny, Tekli, Anny, Wasyla Dańczuków w Kudryńcach i niewiadomego pobytu Petroneli Dańczuk przez opiek. i kurat. Jakóba Dańczuka wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewek owocowych, 8 wierzb i obmurowania kamiennego.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, jest oceniona na 1141 kor., przynależności zaś na 68 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 806 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 27 maja 1908.

L. cz. E. 1593 8 (4) (6069 2—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia 1908 przymusowa licytacya realności lwh. 661 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 26.990 kor.

Najuiższa cena 13.445 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. E. 303/8 (10) (6313 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Georga Friesa, rolnika w Augustdorfie, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya, a to: a) realności obj. lwh. 578/III. gminy Sniatyn, ocenionej na 21.272 kor. 27 hal., a składającej się z pb. lk. 1658 obszaru 16 arów 11 m.², na której stoi dom mieszkalny Nr. 368/III. stodoła, obora, kosznica, kurnik, karmik, studnia i pgr. lk. 2520 (rola) obszaru 68 arów 95 m.², pgr. lk. 2537 (rola) obszaru 5 ha. 8 arów 64 m.², pgr. lk. 2538 (łąka) obszaru 40 arów 53 m.², pgr. l. k. 2590/2 (łąka) obszaru 5 arów 93 m.², pgr. lk. 2542/1 (ogród) obszaru 5 arów 75 m.², pgr. lk. 2542 2 (rola) obszaru 67 arów 83 m.², pgr. 2544/1 (rola) obszaru 43 arów 92 m.², pgr. l. k. 2544 2 (rola) obszaru 47 arów 58 m.², pgr. l. k. 2554 (rola) obszaru 39 arów 89 m.², pgr. lk. 2609 (rola) obszaru 1 ha. 40 arów 38 m.², pgr. lk. 2650 (łąka) obszaru 67 arów 01 m.², pgr. l. k. 2654 (łąka) obszaru 64 arów 85 m.².

Najniższa oferta wynosi 14.181 koron 52 hal.

b) 2/6 części realn. obj. lwh. 1288 III. gm. Śniatyn, ocenionej na 574 kor., a składającej się z pgr. lk. 2565/2 (rola) obszaru 1 ha. 24 ar. 01 m.².

Najniższa oferta 382 kor. 67 hal.

c) Połowy realności obj. lwh. 1290 III. gm. Śniatyn, ocenionej na 1107 kor. 25 hal., a składającej się z pgr. lk. 2504 (rola) obszaru 31 arów 22 m.², pgr. lk. 2565 1 (rola) obszaru 28 arów 70 m.², pgr. lk. 2582 (rola) obszaru 72 arów 47 m.², p. gr. lk. 2584/1 (rola) obszaru 34 arów 71 m.².

Najniższa oferta wynosi 738 kor. 17 hal.

d) Realność obj. lwh. 1113/V. gminy Śniatyn, ocenionej na 889 kor. 20 hal., a składającej się z pgr. lk. 2235/1 (rola) obszaru 85 arów 28 m.², pgr. lk. 2235/2 (rola) obszaru 42 arów 62 m.².

Najniższa oferta wynosi 592 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 30 czerwca 1908.

G. Zl. E. 30 8 (4) (5681)

Versteigerungs-Edikt.

Auf Betreiben der k. k. priv. galizischen Actien Hypotekenbank in Lemberg vertreten durch Adv. Dr. Kehlmann in Czernowitz findet am 18 September 1908 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 223 in Czernowitz die Versteigerung des Landtafelkörpers E. Z. 171 Katastralgemeinde Petroutz am Sereth auch Unter-Petroutz genannt samt Zubehör, bestehend aus 398 Joch Acker, 230 Joch Wiesen, 6½ Joch Garten, 386 Joch Hutweide, 2250 Joch Waldungen, Wohn u. Wirtschaftsgebauden, 18 Pferden, 1 Ponny, 1 Fohlen, 80 Ochsen, 35 Stück Zugvieh, 2 Kühe, Wagen, Geschirre, Schlitten, Pflüge, Maschinen, 2000 Klafter Buchenscheitholz etc.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 613.184 K. darunter, das Zubehör auf 44.074 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 408.796 K. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemitgenehmigsten Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem untenbezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 232 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Landes-Gericht, Abteilung V.

Czernowitz, am 30 Mai 1908.

L. cz. E. 886 8 (6) (5944)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 1160 kgr. Stryj, położonej przy ulicy Lwowskiej, składającej się z kamienicy jednopiątrowej, oficyny jednopiątrowej murowanej i budynku gospodarczego;

b) realności lwh. 2296 ks. gr. Stryj położonej przy placu Targowicy, składającej się z jednopiątrowej niewykończonej kamienicy.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 28.459 kor., ad b) 8.935 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 14.248 kor., ad b) 4.468 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. E. 304/8 (6) (6215 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Samuela Vogla kupca w Kosowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. a) 2904 i b) 2918 ks. gr. gm. kat. Żabie, składających się ad a) z pb. lk. 1271 i pgr. llk. 7653/1 i 7653 2, ad b) z pb. lk. 1270 i pgr. llk. 8148 i 8961.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na kwotę 100 kor, ad b) na kwotę 2300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 66 kor. 67 hal., ad b) 1533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 917/8 (5) (5894)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 416 ks. gr. gm. kat. Jaworów, składającej się z domu mieszkalnego, stajenki i ogrodu obszaru 93·5 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 706 kor.

Najniższa cena wynosi 353 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. E. 399/8 (4) (6178)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Dawida Vogla kupca w Kosowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 918 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z pb. lk. 1063 i pgr. llk. 6371/2, 6379, 6380 i 6381.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6870 kor.

Najniższa cena wynosi 4580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Żabie, 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 2425/7 (16) (5981)

Dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacya 3/7 części realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Stebnik zobowiązanego własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3674 kor.

Najniższa cena wynosi 2449 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 876 8 (3) (6058)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Sygniówka l. kons. 41 oznaczonej Michaliny Szawryk własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4120 kor., przynależności zaś na 96 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2810 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18 czerwca 1908.

L. cz. E. 750/8 (5) (6195)

Dnia 11 sierpnia 1908 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacya realności lwh. 42 gm. kat. Huczko I.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2050 kor.

Najniższa cena wynosi 1366 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. E. 459/8 (5) (6244 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Segalla w Zbarażu odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętych wykazami hipotecznymi a) l. 154, b) 478, c) 584 gm. Hnilice wielkie, składających się ad a) z parc. gr. lk. 234, na której pobudowana jest stodoła ze stajnią, ad b) z dwóch, ad c) z jednej parceli gruntowej z zasiewami wraz z przynależytościami, składającemi się ad b) z zasiewu jęczmienia, hreczki i owsa, ad c) z zasiewu hreczki, ad a) z zasiewu jarzyny.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 500 kor., ad b) 1300 kor., ad c) 550 kor., przynależności zaś na ad a) 40 kor., ad b) 140 kor., ad c) 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 360 kor., ad b) 960 kor., ad c) 386 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 24 czerwca 1908.

L. 1341/08. (6363 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie sprzeda w drodze licytacyi drzewostan sosnowy na przestrzeni około 75 morgów do wyrębu w lesie gminy Cewków oszacowany na 182·763 kor., zaś w lesie gminy Miłków drzewostan również sosnowy na przestrzeni około 24 morgów do wyrębu oszacowany na 29.300 kor. w lesie gminy Krowica sama 837 sosen oszacowanych na 10.376 kor.

Termin do wnoszenia ofert pisemnych do 28 lipca b. r. Bliższe informacye w Wydziale Rady powiatowej w Cieszanowie w dnie powszednie w godzinach urzędowych.

Wydział Rady powiatowej.

Cieszanów, dnia 22 czerwca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 14/7 (18) (6377)

Uchwałą tego sądu z dnia 25 września 1907 l. cz. S. 14 7 (1) otworzony konkurs do majątku Reginy Brukner, nieprotokołowanej kupcowej towarów galanteryjnych w Husiatynie uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. S. 5/7 (119) (6378)

Uchwałą tego sądu z d. 19 kwietnia 1907 l. cz. S. 5/7 (1) otworzony konkurs do majątku Maurycego Baumgartena, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu uznaje się po myśli §. 155 ord. konk. za ukończony.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1908.

Konkursa.

L. 9448. (6325 2—3)

Konkurs.

Na trzy posady adjunktów sądowych, mianowicie:

a) przy sądzie obwodowym w Tarnowie;

b) przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu;

c) przy sądzie powiatowym w Dębicy,

rozpisuje się konkurs z terminem do 2 sierpnia 1908.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych należy wnosić:

ad a) i c) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie,

ad b) do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 10 lipca 1908.

L. Prez. 1392 (4 8 (6292 2—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Krakowie jest do obsadzenia jedna nowo systemizowana posada dozorczyni więziennej z płacą roczną 800 — prawem postąpienia na wyższy stopień płacy — dodatkiem aktywalnym 320 koron rocznie i prawem do pomieszkania w domu więziennym.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum Sądu krajowego karnego w Krakowie do dnia 20 sierpnia 1908.

W podaniu należy dołączonymi urzędowymi dokumentami względnie w inny sposób wykazać:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia;
3. fizyczną zdolność do służby;
4. nieposzlakowane życie;
5. bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo;
6. znajomość czytania, pisania, rachunków, języka polskiego oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Posada ta będzie jednakowoż na razie obsadzoną prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźni, która pobierać będzie dzienne wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 80 hal. oraz otrzyma pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego, a najdalej dwu lat, będzie mogła pomocnicza dozorczyni więźni w razie zadawalniającej aplikacyi uzyskać — bez ponownego ubiegania się — stałą posadę dozorczyni więziennej na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Bliższych wyjaśnień w tej mierze zasięgnąć można w kancelaryi Prezydyum Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. karnego.

Kraków, dnia 11 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 117/pr. (6291)

August Raczyński, Dom Bankowo komisowy w Krakowie, przez adw. dr. Michała Koya w Krakowie o zezwolenie na budowę i urządzenie rafineryi nafty w Trzebini wsi.

Edykt.

Pan August Raczyński z Krakowa wniósł do tutejszego c. k. Starostwa podanie o zezwolenie na budowę i urządzenie rafineryi nafty, olejów mineralnych, benzyny i parafiny w gminie Trzebinia Wieś (powiat Chrzanów) na parceli gruntowej lkat. 1098/1, wchodzącej wskład dóbr tabularnych Trzebinia, lwh. 975 objętych własnością pani Gabryeli Stępińskiej będących.

Wspomniany zakład przemysłowy stanąć ma w południowo-wschodniej stronie stacyi kolei północnej Trzebinia, a po prawej stronie toru linii kolejowej Wiedeń-Kraków, na terenie, wynoszącym około 17 ha. powierzchni.

W skład tego zakładu przemysłowego wchodzić będą następujące budynki i urządzenia fabryczne:

1) Destylacya ropy, olejów i parafiny.
2) Rafinacya parafinowa,
3) Rafinacya olejów.
4) Rafinacya nafty.
5) Ekstrakcya parafiny.
6) Rektyfikacya benzyny.
7) Odbieralnik olejowy.
8) Odbieralnik naftowy.
9) Prasy filtrowe.
10) Łaźnia parafinowa.
11) Magazyn naftowy.
12) Magazyn olejowy.
13) Magazyn parafinowy.
14) Kuźnia i warsztat mechaniczny.
15) Bednarnia.
16) Magazyn materyałowy.
17) Kotłownia.
18) Separator.
19) Dom zarządu.
20) Laboratoryum chemiczne.
21) Dom dla c. k. Straży skarbowej i bramowego.
22) Dom dla robotników.
23) Dom pompowy.
24) Dom filtrowy.
25) Stacya pompowa z motorem elektrycznym o sile 30—40 koni i pompą turbinową.
26) Strażnica pożarna i wiele innych urządzeń rafineryjnych jak zbiorniki, chłodnice i ogrzewalnie.

Wskutek tego odbędzie w dniu 12 sierpnia 1908 r. i o ile zajdzie potrzeba w dniach następnych o godzinie 8 i pół rano po myśli postanowień III rozdziału ustawy przemysłowej z dnia 5 lutego 1907. Dzup. Nr. 26 dochodzenie komisyjne na miejscu w Trzebini wsi celem stwierdzenia, czy i o ile projektowany zakład przemysłowy dopuszczalny jest ze względu na przepisy policyi przemysłowej.

II. Równocześnie wniósł pan August Raczyński prośbę o udzielenie mu zezwolenia na założenie stacyi pompowej, nadto na przeprowadzenie wodociągu za pomocą rur lanych, wypróbowanych na 20 atmosfer z rzeki „Chechło“ do fabryki; dalej o pozwolenie na pobór wody z tej rzeki w ilości 120—160 m.³ na godzinę i wreszcie o pozwolenie na odprowadzanie wód odpływowych z fabryki do rzeki „Chechło“.

Doprowadzenie wody, mającej się pobierać z rzeki Chechło za pomocą stacyi pompowej, która nad tą rzeką będzie umieszczona, uskuteczniane będzie rurami żelaznemi 8", pod powierzchnią terenu na 1·20 m. głębokości zakopanemi.

Odprowadzanie zaś wody z fabryki do rzeki Chechło odbywać się będzie kanałem podziemnym o przekroju 40 × 60, który biedz będzie wzdłuż linii, jaką rury, doprowadzające wodę do rafineryi będą prowadzone.

Przytem nadmienia się, że urządzenie stacyi pompowej składać się będzie z budynku ogniotrwałego, w którym umieszczony być ma motor elektryczny o sile 30—40 koni i pompa turbinowa.

Doprowadzenie zaś siły elektrycznej o napięciu 2000 Volt z fabryki do stacyi pompowej uskutecznić się ma kablem podziemnym, należycie izolowanym i opancerzonym.

Wskutek powyżej opisanego projektu używania wody z rzeki Chechło pobierać się mającej z drugiej zaś strony odprowadzania do niej wód odpadkowych przy fabrykacyi zużytych, odbędzie się w tymsamym terminie t. j. w dniu 12 sierpnia 1908 na miejscu w Trzebini wsi przy udziele rzeczoznawców fachowych dochodzenie komisyjne, przepisane postanowieniem § 83 ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 celem stwierdzenia, czy i o ile zamierzone użycie wód rzeki „Chechło“ dopuszczalne jest tak ze względu na obowiązujące przepisy prawa wodnego jak i ze względu na istniejące prawa osób trzecich.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z uwagą, że ewentualne zarzuty przeciw urządzeniu samego zakładu fabrycznego i projektowanemu użyciu wód rzeki „Chechło“ wnoszone być mogą wcześniej na piśmie wprost do c. k. Starostwa, najpóźniej zaś ustnie do protokołu przy rozprawie komisyjnej.

W przeciwnym bowiem razie zezwoli Władza na dokonanie projektowanej rafineryi i w związku z nią zostających urządzeń, chyba gdyby z urzędu stwierdzone zostały przeszkody przeciw temu przemawiające.

Wszelkie plany, dotyczące w mowie będącego zakładu przemysłowego przeglądać można w c. k. Starostwie w godzinach urzędowych ze zgłoszeniem się u referenta spraw przemysłowych Nr. drzwi 7.

C. k. Radca Namiestnictwa i kierownik c. k. Starostwa.

Chrzanów, dnia 6 lipca 1908.

LW. 70.207/08 (6362)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1908 o godzinie 9 rano odbędą się w gmachu sejmowym, w biurach Kasy krajowej przy ul. Kościuszki l. 11 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyi długu państwa:

I. **Trzydzieste pierwsze** (XXXI.) losowanie obligacyj 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893, emitowanej w sumie **58,850.000 Koron.**

II. **Szóste** (VI.) losowanie obligacyj 4% gal. pożyczki krajowej z roku 1904 opiewającej na sumę **7,000.000 Koron.**

III. **Szóste** (VI.) losowanie obligacyj 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1905 opiewającej na sumę **6,150.000 Koron.**

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacye:

ad I.	Ser.	A.	sztuk	34	po	100	K.	=	3.400	K.
	„	B.	„	120	„	200	„	=	24.000	„
	„	C.	„	30	„	1.000	„	=	30.000	„
	„	D.	„	102	„	2.000	„	=	204.000	„
	„	E.	„	8	„	10.000	„	=	80.000	„
			Razem im. wart.				.	.	341.400	„
ad II.	Ser.	A.	sztuk	9	po	100	K.	=	900	K.
	„	B.	„	19	„	200	„	=	3.800	„
	„	C.	„	4	„	1.000	„	=	4.000	„
	„	D.	„	3	„	2.000	„	=	6.000	„
	„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000	„
			Razem im. wart.				.	.	24.700	„
ad III.	Ser.	A.	sztuk	9	po	100	K.	=	900	K.
	„	B.	„	14	„	200	„	=	2.800	„
	„	C.	„	2	„	1.000	„	=	2.000	„
	„	D.	„	3	„	2.000	„	=	6.000	„
	„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000	„
			Razem im. wart.				.	.	21.700	„

Wynik losowania podanym będzie do publicznej wiadomości ad I.), II.), III.) w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. C. I. 205/8 (1) (6356 2—3)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Basi Fischer i nieobjętej masie spadkowej po bł. pam. Ruchli Lempert, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Elkę Goldring ze Skałatu pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do części realności whl. 442 kg. Skałat.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Józefa Milgroma w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 1 lipca 1908.

L. cz. Cg. I. 214/8 (1) (6374)

Edykt.

Przeciw Bartłomiejowi Wojciechowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Wojciecha Wojciechowskiego pozew o zapłacenie 1072 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 14 lipca 1908 o godzinie 9 rano biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się pana dr. Fischlera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 3 lipca 1908.

L. cz. C. VI. 219/8 (1) (6395)

Edykt.

Przeciw Dwojrze Graf, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokal przez Markusa Ungera i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 230 fl. z karty C. whl. 95 gm. Łubów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 września 1908 o godz. 8 rano Sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana adw. dr. Fraenkla w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, dnia 9 lipca 1908.

L. cz. Prez. 892 (18 P/8) (6358)

Obwieszczenie.

Dla IVej zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 9 września 1908 o godzinie pół do 9 przed południem zamianowało Prezydym c. k. wyższego Sądu krajowego Przewodniczącym Wiceprezydenta Sądu krajowego z tytułem Prezydenta Sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego; zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwerego Dzierżyńskiego, Leona Szechowicza, Jana Garlickiego, Jana Lekczyńskiego, Jakóba Löbensteina i Radców sądu kraj. Leona Stefanowicza, Romualda Lewandowskiego, dr. Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasa, Stanisława Wierzbickiego, Stanisława Jasińskiego i Filipa Drexlera.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 8 lipca 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/8 (2) (6142 1—3)

Edykt.

C. k. Sądu obwodowego w Kołomyji wzywa posiadacza książeczki w kładkowej banku eskomptowego i kredytowego w Kołomyi Nr. 1154 na kwotę 84 koron na imię Miny Hermann opiewającej by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tutejszym sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7 marca 1908.

L. cz. T. 15/8 (2) (6293 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Hincingerowej, wdowy po notaryuszu w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych kuponów od 4% listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z okresem 56-letnim Serya III. Nr. 50.668, 50.669 i 50.670 po 2000 K opiewających, płatnych 31 grudnia 1907.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktalnego, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 lutego 1908.

L. cz. T. 7/8 (3) (5967 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Antoniego Bryji wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy Oszczędności w Nowym Sączu Nr. 23,506 na kwotę 315 kor. 15 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 maja 1908.

Geschäftszahl: T. 3/8 (2) (6064 1—3)

Amortisierung

auf Ansuchen der Direktion der Genossenschaft Spar- und Credit-Verein in Perehińsko wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen 29 Rimessen und zwar:

Post-Zahl	Nr.	Ausstellungs- Ort des Wechsels	Ausstellungs- Datum (Tag)	Datum (Monat)	Datum (Jahr)	des Acceptanten Vor- und Zuname	des Acceptanten Wohnort	Aussteller	Remitent oder Ordre	Girant zu Gunsten des Spar- und Credit-Vereines in Perehińsko	Zahlungsort	Verfallszeit Tag	Monat	Jahr	Wechsel Betrag K	h
1	1706	Perehińsko	3	März	1908	Berl Drimmer	Perehińsko	Itte Ostrower	Samuel Ostrower	Samuel Ostrower		4	Juni	1908	420	—
2	1649	„	7	Feber	„	Jossel Süsser und Feiwel Friedmann	„	Leisor Artmon	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			5	„	„	190	—
3	1655	Rożniatów	7	„	„	Leib Press	Rożniatów	Rifka Katzman	Saje Katzman	Saje Katzman		7	„	„	500	—
4	1718	Perehińsko	7	März	„	Sara Tuna	Perehińsko	Nachman Feuerstein	Jakób Tuna	Jakób Tuna		7	„	„	180	—
5	1626	„	27	Jänner	„	Dmytro Czopej syn Nykoły und Magda Czopej	Duba Bezirk Rożniatów	Wilhelm Hänsler	Eigene	Wilhelm Hänsler		16	„	„	200	—
6	1673	„	20	Feber	„	Moses Frisch	Perehińsko	Mozes Hersch Reinharz	Israel Frisch	Izrael Frisch		19	„	„	200	—
7	1677	„	21	„	„	Dawid Feuerstein	„	Jakób Feuerstein	Leib Hänsler	Leib Hänsler		21	„	„	180	—
8	1616	„	22	Jänner	„	Alter Tewel und Samson Gottlieb	Bolechów Perehińsko	Samuel Abraham Landman	Eigene	Samuel Abraham Landman	Rożniatów	22	„	„	150	—
9	1684	„	24	Feber	„	Samuel Steinberg und Chaja Bressler	Kropiec	Alter Bressler	Spar- u. Credit-Vererein Perehińsko		„	24	„	„	344	—
10	1685	„	24	„	„	Jakob Ostryger und Sara Ostryger	„	Izak Ostryger	Eigene	Izak Ostryger	„	24	„	„	385	70
11	1693	„	27	„	„	Sacher Haber und Rebeka Haber	Perehińsko	Pinkas Haber	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			27	„	„	110	—
12	1645	„	4	„	„	Nuchim Haber	Jasień Bezirk Kałusz	Josef Haber	Aba Haber	Aba Haber	Rożniatów	4	Juli	„	600	—
13	1708	„	4	März	„	Schulim Hochman	Perehińsko	Izak Liebliech	Frimcia Hochman	Frimcia Hochman		4	„	„	320	—
14	1709	„	4	„	„	Tauba Feuerstein	Niebyłów Bezirk Kałusz	Samson Gottlieb	Berel Jekel	Berel Jekel	Rożniatów	4	„	„	200	—
15	1713	„	6	„	„	Chaim Seinfeld und Israel Seinfeld	Perehińsko Drohobycz	Dawid Artman	Eigene	Dawid Artman	„	6	„	„	900	—
16	1716	„	7	„	„	Pawlina Gruszko und Kasian Mondryk	Perehińsko	Antonina Mondryk	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			7	„	„	170	—
17	1658	„	11	Feber	„	Juda Rechtschaffen und Pinkas Rechtschaffen	„	Salamon Rechtschaffen	„			11	„	„	300	—
18	1603	Rożniatów	15	Jänner	„	Wasyl Czerpak Fedorów	„	Mendel Freilich	„			15	„	„	200	—
19	1668	Perehińsko	18	Feber	„	Dawid Bitkower	Jasień Bezirk Kałusz	Fischel Weismann	Dwora Weissmann	Dwora Weissmann	Rożniatów	18	„	„	500	—
20	1711	„	5	März	„	Taube Hänzler und Aron Hänsler	Niebyłów	Josil Haber	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko		„	20	„	„	300	—
21	1617	„	22	Jänner	„	Samson Gottlieb	Perehińsko	Samuel Abraham Landman	Eigene	Samuel Abraham Landman		22	„	„	150	—
22	1691	„	27	Feber	„	Rachel Lea Kessler und Josef Kessler	„	Dina Wächter	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			27	„	„	200	—
23	1697	„	28	„	„	Dawid Bitkower und Etie Spiegel	Jasień, Kałusz	Majer Bitkower	Eigene	Majer Bitkower	Rożniatów	28	„	„	300	—
24	1698	„	29	„	„	Aron Margules	Perehińsko	Chana Rechtschaffen	Salamon Rechtschaffen	Salamon Rechtschaffen		28	„	„	300	—
25	1720	„	13	„	„	Michał Zuzuk Stefanów	„	Alter Tewel	Samuel Abraham Landman	Samuel Abraham Landman		13	August	„	400	—
26	1710	„	5	März	„	Samson Gottlieb, Wasyl Soroka und Magda Soroka	„	Franciszek Tysowski	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			5	September	„	1200	—
27	1719	„	8	„	„	Jurko Semko	„	Mendel Freich	Eigene	Mendel Freilich		8	„	„	220	—
28	1721	„	8	„	„	Nykoła Zuzuk Stefanów	„	Alter Tewel	Samuel Abraham Landman	Samuel Abraham Landman		8	„	„	440	—
29	1722	„	8	„	„	Jurko Mizun	„	Alter Tewel	„	„		8	„	„	212	—

Von welchen jeder Wechsel mit Blanko u. Indossament des Vereines durch Vordruck des Siegels „Spar- und Credit-Verein in Perehińsko, registrierte Genossenschaft mit Beschränkter Haftung" und Fertigung der Direktionsmitglieder Nuchim Horowitz, Elias Hillman und hierauf mit Privatgiren der Direktionsmitglieder in bianco und zwar: Elias Hillman, Moses Horowitz, Nuchim Horowitz versehen war — eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechseln wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Kreisgericht, Abth. IV.

Stryj, am 3 April 1908.

L. cz. T. 11/8 (1) (6254 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Towarzystwa szkoły ludowej w Nowotańcu postępowanie celem amortyzacyi zaginionej temuż Towarzystwu książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku Nr. 745 na kwotę 42 kor. 57 hal. opiewającej na imię Towarzystwa szkoły ludowej w Nowotańcu wystawionej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w gazecie, aby książeczkę tę Sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta uznaną zostanie za zaginioną.

Sanok, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. Nc. I. 219/7 (2) (6275 1—3)

E d y k t.

Na żądanie Agnieszki Drabikowej z Woli Filipowskiej wdraża się postępowanie celem zamortyzowania zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach Nr. 7181 na kwotę 609 kor. 98 hal. i na nazwisko Agnieszki Drabik opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosił swe prawa do tej książeczki, w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka ta będzie uznaną za nieistniejącą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, 10 maja 1908.

L. cz. Nc. XVIII. 81/7 (2) (6122 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Barbary Seidler Wiślańskiej, żony c. k. radcy Sądu krajowego wyższego we Lwowie, ul. Gołąba 8, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej Pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej Nr. 86.428 na sumę 1000 koron, na imię Barbary Seidler Wiślańskiej opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 13 września 1907.

L. cz. T. 7/8 (3) (6296 1—3)

Na wniosek Bronisława Rychlickiego ze Stanisławowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 4248 na 10.000 kor. opiewającej, zastrzeżonej do l. 2947.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 499 stow. I. 106 (4551)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. Szopena 6.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i kredytu funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych w Galicyi. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy: Stowarzyszenie oszczędności i kredytu funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (§ 1 statutu).

Zmiana statutu: Wedle § 5 stat. wynosi kwota jednego udziału 150 kor. Ponadto uchwalono na walnem zgromadzeniu z 23 marca 1907 oraz na nadzw. Wal. zgromadzeniu z 14 marca 1908 zmianę §§ 3, 4, 6, 8, 11, 14, 15, 18, 19, 21, 22, 23, 26, 28, 32, 33, 34, 35, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99 i 100 wedle brzmienia w poświadczeniu notaryalnem zamieszczonego.

Data wpisu: 4 maja 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 4 maja 1908.

L. cz. 217/99 stow. I. 76 (4393)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Bukowsko.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Bukowsku.
Zmiana § 25 statutu.
Data wpisu: 6 kwietnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28 marca 1908.

L. cz. Firm. 151/8 społ. II. 217 Rg. A. I. 51 (4395)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Brody.
Brzmienie firmy: Związek browarów Kapelusz, Aleksandrowicz, Gottlieb i Ska.
Zmiana firmy na: Związek browarów Kapelusz, Aleksandrowicz i Ska.
Przystąpili: Marek Kapelusz w Brodach dotychczasowy prokurzysta firmy.
Wystąpili: Artur Gottlieb względnie jego spadkobiercy.
Uprawnieni do zastępstwa są trzej spólnicy komulatywnie z ograniczeniem, że Markowi Kapelusz nie wolno spólnie z Leonem Kapeluszem podpisywać.
Prokurę Marka Kapelusza wykreśla się.
Data wpisu: 25 kwietnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 162/8 Rg. A. I. 45 (4396)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A:
Siedziba firmy: Huta połoniecka.
Brzmienie firmy: Leisor Tennenbaum.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem i wyrąb lasów.
Właściciel: Leisor Tennenbaum w Hucie połonieckiej.
Dzień wpisu: 18 kwietnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 87/8 Stow. II. 1921 (4427)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kałusz.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie „Union" związek kredytowy i oszczędności w Kałuszu stow. zar. z ogr. poręką.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Michał Zarwanitzer, Meier Stöckel, Salamon Zarwanitzer, Aron Hauser i Eliasz Zarwanitzer, kupcy z Kałusza.
Dzień wpisu: 9 marca 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 9 marca 1908.

L. cz. Firm. 97/8 stow. II. 108 (4428)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Maryampol.
Brzmienie firmy: Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Maryampolu Stowarzyszenie z ograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi wystąpił Mendel Berl.
Członek dyrekcyi wybrany: Juda Fichman.
Data wpisu: 16 marca 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II
Stanisławów, 16 marca 1908.

L. cz. Firm. 106/8 Rg. A. I. 47 (4510)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:
Siedziba firmy: Tadanie.
Brzmienie firmy: Efroim Jacker dw. im. Kirschner.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo wyrębu lasu.
Właściciel Efroim Jacker Kirschner kupiec we Lwowie.
Dzień wpisu: 25 kwietnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 92/8 Rg. A. 25. (4473 1—3)
Wpis do rejestru handlowego Oddział A.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A:
Siedziba firmy: Nawojowa.
Brzmienie firmy: Tartak parowy Adama hr. Stadnickiego Nawojowa.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przecieranie drzewa z własnych lasów pochodzącego.
Właściciel: Adam hr. Stadnicki.
Udzielono prokurę Stanisławowi Kozłowskiemu.
Dzień wpisu: dnia 18 kwietnia 1908 Rg. A. 25.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 193/8 stow. I. 437 (4509)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Sassów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sassowie stowarz. zarej. z nieograniczoną poręką.
Data statutu: Sassów dnia 8 marca 1908.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:
a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,
b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya: 1) ks. Józef Kratochwil rz. kat. proboszcz w Sassowie przewodniczący, 2) Jan Najzarek właściciel realności w Sassowie zastępca przewodniczącego, 3) Ferdynand Stepan, 4) Julian Feduszyński, 5) Franciszek Gruszecki, 6) Antoni Birecki i 7) Józef Jachtorowicz właściciele realności w Sassowie członkowie.
Podpis firmy: Spółkę podpisuje się w ten sposób, pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.
Ogłoszenia: Do umieszczenia ogłoszeń Spółki służy tablica przed lokalem Spółki i ogłoszenie Walnego zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.
W razie potrzeby umieszczać będzie Spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie dla Spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.
Udziały członków: udział wynosi dziesięć (10) koron.
Odpowiedzialność członków jest solidarna i nieograniczona.
Data wpisu: 25 kwietnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 379 Stow. I. 594 (4718)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Podgórze.
Brzmienie firmy: „Pierwszy galicyjski młyn parowy i piekarnia parowa w Podgórzu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi".
Dozwolony na rzecz Sali Freunda o 6000 kor. i 1753 kor. 53 hal. zarząd przymusowy powyższego przedsiębiorstwa został zastanowiony.
Data wpisu: 15 maja 1908.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 14 maja 1908.

L. cz. Firm. 164/8 Stow. I. 363 (4554)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia Kamionka strum.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 9 marca 1908 uchwaliło zmianę dotychczasowego statutu w §§ 2, 4, 12, 16, 37, 38, 41, 46, 54, 55, 58, 62, 65, 66, 77, 77, 78 i 86.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: wskutek zmiany statutu wystąpił z dotyczasowej dyrekcyi Baruch Bromberg.
2. Członkowie dyrekcyi pozostali: Rubin Sacher, Jechil Seid i Moses Halpern.
Wysokość udziału: dotąd najmniej 40 kor., najwięcej 2000 kor.
Obecnie: 100 kor.
Ogłoszenia: będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich, lub czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie i afiszowane w lokalu stowarzyszenia.
Data wpisu: 25 kwietnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 369/8 Stow. III. 95 (4549)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie wytwórczo spożywcze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmarł członek Dyrekcyi: Władysław Lenkiewicz, w jego miejsce wybrano członkiem Dyrekcyi Juliusza Reinera starszego korespondenta banku krajowego we Lwowie.
Zastępcami członków Dyrekcyi wybrani: Bronisław Czerny c. k. starosta, dr. Adolf Lilien bankier i dr. Franciszek Jasiński adwokat we Lwowie.
Data wpisu: 28 marca 1908.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.
Lwów, dnia 28 marca 1908.

L. cz. Firm 29 8 Stow. C. 92 (4658)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.
Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jakób Ettinger.
Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Jakób Blumenthal lekarz miejski w Bolechowie.
Data wpisu: 15 kwietnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Stryj, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 491 stow. III. 88 (4547)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarz. zarobkowych gospod.
Siedziba stowarzyszenia: Oleszyce.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Oleszycach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Na walnem zgromadzeniu z 15 grudnia 1907 uchwalono zmianę statutu §§ 4, 18, 19, 30, 32, 40, 41, 48, 60, 62, 63, 66, 69, 77 i 78 wedle brzmienia w poświadczeniu notaryalnem zamieszczonego.
W szczególności wedle nowego brzmienia § 4 stat. składa się Dyrekcya z 3 dyrektorów i jednego zastępcy wybieranych przez walne zgromadzenie na 6 lat.
Data wpisu: 4 maja 1908.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 4 maja 1908.

L. cz. Firm. 495 8 stow. II. 204 (4550)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Związek kolonialny wydawniczo wywozowy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Ze składu dyrekcyi ustąpili: Wojciech Emeryk Lerch, Ernest Leon Lilien i Wacław Żmudzki.
W ich miejsce wybrano 28 marca 1908 dr. Zygmunta Gargasa publicystę, Józefa Okołowicza redaktora, tudzież ponownie Ernesta Leona Liliena, wszystkich ze Lwowa.
Data wpisu: 10 kwietnia 1908.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 67/8 Rej. A. 19 (4624)
Wpis firmy spółkowej.

Należy wpisać do rejestru oddział A.
Siedziba firmy: Borysław.
Brzmienie firmy: „Bielski, Łukaszewski & Ska kom".
Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie w przedsiębiorstwie robót ziemnych, budowlanych, instalacyjnych i wiertniczych i dostarczanie potrzebnych do nich materyałów.
Forma spółki: Spółka komandytowa od 1 października 1907.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.) Zygmunt Bielski, inżynier w Borysławiu, Adam Łukaszewski inżynier we Lwowie i Piotr Zubrzycki kierownik kopalni nafty w Borysławiu.
Komandytnicy: pp. Paweł Setkewicz, Juliusz Pierściński, August Kolb, Franciszek Brugger, kierownicy kopalni nafty w Borysławiu i p. Kazimierz Broniowski nauczyciel szkoły górniczej w Borysławiu, wszyscy z wkładką po 2000 kor. słownie dwa tysiące koron.
Upoważnieni do zastępstwa są jedynie pp. Zygmunt Bielski i Adam Łukaszewski.
Podpis firmy (F. Z.): ważny podpis firmy nastędować będzie w ten sposób, że pod napisanem lub odciśniętem brzmieniem firmy położą swe podpisy obaj spólnicy jawni, uprawnieni do zastępowania spółki na zewnątrz.
Data wpisu: 19 stycznia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 437 Stow. II. 159/11 (4596)
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Berezowicy małej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na Walnem zebraniu członków dnia 7 lutego 1908 odbytem wybrani zostali w miejsce ustępujących członków zarządu Jana Sesiuka i Piotra Jaworskiego, tudzież w miejsce zmarłego członka zarządu Franciszka Jagielicza członkami zarządu Stefan Tomków i Onufry Lewków rolnicy w Berezowicy małej, tudzież Andrzej Jagiellicz rolnik w Kurnikach.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, 16 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 457 pojed. XVII. 30/74 (4686)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Adolf Siedlecki".
Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka w Krakowie.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 15 maja 1908.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 14 maja 1908.

L. cz. Firm. 50/8 Sp. I/213 (4655)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Należy wpisać w rejestrze dla firm pojedynczych i spółkowych.
Siedziba firmy: Stary Sambor.
Brzmienie firmy: Lamm & Schneid.
Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd dzierżawa prawa propinacyi w powiecie starosamborskim.
Obecnie: oprócz powyższej dzierżawy nadto przedsiębiorstwo browaru piwnego w Baczynie.
Wstąpił p. Chaim Leib Lamm, kupiec w Stanisławowie jako czwarty jawny spólnik powyższej spółki.
Upoważnieni do zastępstwa; Tylko Eliasz Lamm wspólnie z Eisigiem Schneidem lub Jenta Lamm wspólnie z tym samym Eisigiem Schneidem.
Podpis firmy: Jawni spólnicy firmy Lamm & Schneid do zastępstwa uprawnieni, a to: p. Jenta Lamm i p. Eisig Schneid będą odtąd firmę w ten sposób podpisywali, że pod brzmieniem firmy Lamm & Schneid umieści p. Jenta Lamm słowa: „I. Lamm", p. Eizig Schneid słowo: „Schneid", dalej uprawnieni do zastępstwa firmy Eliasz Lamm i Eisig Schneid będą odtąd firmę w ten sposób podpisywali, że p. Eliasz Lamm umieści pod brzmieniem firmy słowo „Lamm", a p. Eisig Schneid słowo „Schneid".
Data wpisu: 18 lutego 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 lutego 1908.

Ч. спр. Firm. 302/7 Stow. I. 367 (5085)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:
Осідлість стоваришення: Бурштин.
Фірма звучить: Каса для ощадности і позичок в Бурштинї, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.
Члени дирекциї виступили: Філярет Скасков, Стефан Маліновский, Семко Хованец і Василь Кохан.
Члени дирекциї вибрані: Никола Коцан, купець в Бурштинї, яко начальний директор, Никола Хованец, господар в Бурштинї, Емілїян Будний, господар в Бурштинї, Петро Дишкант, господар в Бурштинї яко члени дирекциї; натомісць вибрано поновно заступником начального директора Юрія Погу.
Дата вписуї: дня 27 грудня 1907.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Бережани, дня 18 грудня 1907.

Ч. сп. Firm. 115/8 Stow. I./283 (4744)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Дрогобич.

Фірма звучить: „Товариство задаткове „Народный Дôмъ“ в Дрогобичи, Товариство зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили, померли: О. Антін Рудницкій, о. Василь Кункевич і Василь Коцко, також заступники директорів: Василь Гаврилів, Алексaндер Нехович і др. Ярослав Олесницкий.

2. Члени дирекциї вибрані: на загальних зборах відбувших ся дня 1 лютого 1908 вибрані директорами: О. Антін Рудницкий (поновно), о. Василь Кункевич (поновно), др. Ярослав Олесницкий (дотеперішний заступник директора). Заступниками директорів вибрані: Андрусь Варивода властитель реальности в Дрогобичи, Василь Гаврилів (поновно) і Алексaндер Нехович (поновно).

Дата впису: 5 цьвітня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ V.

Самбір, дня 21 марта 1908.

Ч. спр. Firm. 263/8 Stow. IV. 185 (5141)

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 13 мая 1908 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на загальних зборах „Спілки ощадности і позичок в Ветлині“ 12 цьвітня 1908 відбутих, вибрані зістали членами заряду стоваришеня поновно О Теодор Дорик і Максим Осьмак, а Іван Попович господар в Ветлині і Петро Мушка, господар в Ветлині яко нові члени заряду в місце уступивших Николая Пахолко і Ілії Блищака.

Перемишль, 30 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 2/8 Stow. II./1 (5195)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Громада Викоти в повіті самбірскім.

Фірма звучить: Спілка для господарства, торговлї, промислу, ощадности і позичок зареєстроване стоваришенє господарске з обмеженою порукою в Викотах.

Дата статуту: 14 грудня 1907 р.

Предмет підприємства. Цїлею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту і до переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) купувати і продавати недвижимости для своїх членів;

б) уряджувати склади знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів;

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів;

г) займати ся перетворюванем і продажию витворів своїх членів;

д) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені в той спосіб, що стоваришенє приймати; буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

е) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу, та взагалї доконувати пожиточні предприємства економічні для своїх членів.

Час істованя: необмежений.

Дирекция: Управа стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця. На перших загальних зборах відбувших ся 14 грудня 1907 вибрані: Петро Гаврило господар в Викотах справником; Іван Бандровский, господар в Викотах, касиєром; Никола Білас господар в Викотах, книговодцем.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що під печатию фірми стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи та отсе є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: Оголошеня річного замкненя рахункового наступить виложенєм тогож в льокали стоваришеня в речинци на вісїм (8) днїв перед Загальними зборами.

Оповіщенє скликаня Загальних Зборів доконує ся по мисли § 46 статута, а всякі инші оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня.

Уділ членів: 10 кор. оден уділ.

Відвічальність: Уділом, але кромі того також дальшою квотою до дворазової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 24 лютого 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ V.

Самбір, дня 14 січня 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köröżmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południem, i 3·35 po południu; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek dnia 23 lipca r. b. odbędzie się

II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Tarnopolskiego Towarzystwa Dyskontowego w Tarnopolu w lokalu Towarzystwa ul. Wałowa 4 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zmiana §§ 4 i 7 statutu.
2. Wybór jednego dyrektora.
3. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej.
4. Wybór komisyi rewizyjnej.
5. Przystąpienie do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
6. Wnioski członków.

Tarnopol, 14 lipca 1908.

Tarnopolskie Towarzystwo Dyskontowe w Tarnopolu,
Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

H. L. Reich. **Uslip.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.